

WYROK
z dnia 12 marca 2002 r.
Sygn. akt P 9/01*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Mirosław Wyrzykowski – przewodniczący
Jerzy Ciemniowski
Wiesław Johann – sprawozdawca
Jerzy Stępień
Marian Zdyb,

protokolant: Grażyna Szałygo,

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2002 r. na rozprawie, z udziałem przedstawicieli uczestników postępowania: pytających Sądów, Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Prokuratora Generalnego pytań prawnych:

- 1) Sądu Rejonowego w Poznaniu – Wydziału XVIII Cywilno-Karnego, o udzielenie odpowiedzi, czy art. 130¹ § 1 zdanie drugie kodeksu postępowania cywilnego jest zgodny z art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Obywatela oraz z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 32 i art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieścia – Wydziału V Gospodarczego, o udzielenie odpowiedzi co do zgodności art. 130¹ § 1 kodeksu postępowania cywilnego w zakresie dotyczącym sprzeciwu od wyroku zaocznego, zarzutów od nakazu zapłaty i sprzeciwu od nakazu zapłaty z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a w szczególności czy art. 130¹ § 1 zd. 2 kpc nie narusza konstytucyjnych zasad równości wobec prawa, prawa do sądu i prawa do drugiej instancji,
- 3) Sądu Rejonowego w Bydgoszczy – Wydziału IX Gospodarczego, o udzielenie odpowiedzi czy:
 - 1) art. 125 § 3 ustawy z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.) jest zgodny z art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483),
 - 2) art. 126 § 2 ustawy z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego w zakresie obowiązku oznaczenia zawodu jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
 - 3) art. 130¹ § 1 ustawy z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
 - 4) art. 130¹ § 3 ustawy z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego jest zgodny z art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej,
 - 5) art. 394 § 1 pkt 1 ustawy z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego w zakresie w jakim wyłącza zażalenie na zwrot pozwu dokonany na

* Sentencja została ogłoszona dnia 25 marca 2002 r. w Dz. U. Nr 26, poz. 265.

podstawie art. 130¹ jest zgodny z art. 78 w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

6) rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 20 września 2000 r. w sprawie określenia wzorów i sposobu udostępniania stronom urzędowych formularzy pism procesowych w postępowaniu cywilnym (Dz. U. Nr 81, poz. 911) jest zgodne z art. 92 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

4) Sądu Rejonowego w Bydgoszczy – Wydziału VIII Gospodarczego, o udzielenie odpowiedzi, czy przepisy art. 503 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego ustanawiający obowiązek wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym na urzędowym formularzu i art. 130¹ § 1 tejże ustawy w zakresie określającym skutki niedopełnienia tego obowiązku, są zgodne z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

5) Sądu Okręgowego w Krakowie o udzielenie odpowiedzi, czy pouczenie o konieczności wykreślenia rubryki 6.2, w sposób uniemożliwiający późniejsze dopisywanie, w sytuacji gdy nie wpisuje się tam żadnych danych, zawarte w formularzu SpN stanowiącym załącznik określony w § 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 września 2000 r. w sprawie określenia wzorów i sposobu udostępniania stronom urzędowych formularzy pism procesowych w postępowaniu cywilnym (Dz. U. Nr 81, poz. 911) jest zgodne z upoważnieniem ustawowym wynikającym z art. 125 § 3 kpc,

6) Sądu Okręgowego w Krakowie, o udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy pouczenie o:

– konieczności przekreślenia rubryk 1.9.-1.14 i 6.2 w sytuacji, gdy nie wpisuje się tam żadnych danych,

– konieczności dokonania wyboru pola “tak” lub “nie” w rubryce 3.2.1 i 4.1 w sytuacji, gdy również nie wpisuje się tam żadnych danych oraz

– o sposobie dokonania wyboru pola “tak” lub “nie” wyłącznie poprzez zaznaczenie krzyżykiem prostokąta w odpowiednim polu wyboru,

zawarte w formularzu SpN stanowiącym załącznik określony w § 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 września 2000 r. w sprawie określenia wzorów i sposobu udostępniania stronom urzędowych formularzy pism procesowych w postępowaniu cywilnym (Dz. U. Nr 81, poz. 911) jest zgodne z upoważnieniem ustawowym wynikającym z art. 125 § 3 kpc,

7) Sądu Okręgowego w Łodzi, o udzielenie odpowiedzi, czy przepis art. 130¹ kodeksu postępowania cywilnego jest zgodny z przepisami art. 32 ust. 1 oraz 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

orzeka:

1. Art. 125 § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, z 1965 r. Nr 15, poz. 113, z 1974 r. Nr 27, poz. 157 i Nr 39, poz. 231, z 1975 r. Nr 45, poz. 234, z 1982 r. Nr 11, poz. 82 i Nr 30, poz. 210, z 1983 r. Nr 5, poz. 33, z 1984 r. Nr 45, poz. 241 i 242, z 1985 r. Nr 20, poz. 86, z 1987 r. Nr 21, poz. 123, z 1988 r. Nr 41, poz. 324, z 1989 r. Nr 4, poz. 21 i Nr 33, poz. 175, z 1990 r. Nr 14, poz. 88, Nr 34, poz. 198, Nr 53, poz. 306, Nr 55, poz. 318 i Nr 79, poz. 464, z 1991 r. Nr 7, poz. 24, Nr 22, poz. 92 i Nr 115, poz. 496, z 1993 r. Nr 12, poz. 53, z 1994 r. Nr 105, poz. 509, z 1995 r. Nr 83, poz. 417 i Nr 141, poz. 692, z 1996 r. Nr 24, poz. 110, Nr 43, poz. 189, Nr 73, poz. 350 i Nr 149, poz. 703, z 1997 r. Nr 43, poz. 270, Nr 54, poz. 348, Nr 75, poz. 471, Nr 102, poz. 643, Nr 117, poz. 752, Nr 121, poz. 769 i 770, Nr 133, poz. 882, Nr 139, poz. 934, Nr 140, poz. 940 i Nr 141, poz. 944, z 1998 r. Nr 106, poz. 668 i Nr 117, poz. 757, z 1999 r. Nr 52, poz. 532, z 2000 r. Nr 22, poz. 269 i 271, Nr 48, poz. 552 i 554, Nr 73, poz. 852, Nr 94, poz. 1037, Nr 114, poz. 1191 i Nr 122, poz. 1314, 1319 i 1322 oraz z 2001 r. Nr 4, poz. 27, Nr 49, poz. 508, Nr 63, poz. 635, Nr 98, poz. 1069, 1070 i 1071, Nr 123, poz. 1353,

Nr 125, poz. 1368 i Nr 138, poz. 1546) jest zgodny z art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

2. Art. 126 § 2 kodeksu postępowania cywilnego w zakresie obowiązku oznaczenia zawodu jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

3. Art. 130¹ § 1 kodeksu postępowania cywilnego jest niezgodny z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz z art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, z 1994 r. Nr 36, poz. 175 i 176, z 1995 r. Nr 36, poz. 177 oraz z 1998 r. Nr 147, poz. 962) i nie jest niezgodny z art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

4. Art. 130¹ § 3 kodeksu postępowania cywilnego jest zgodny z art. 32 ust. 1 i z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

5. Art. 503 § 2 kodeksu postępowania cywilnego jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

6. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 września 2000 r. w sprawie określenia wzorów i sposobu udostępniania stronom urzędowych formularzy pism procesowych w postępowaniu cywilnym (Dz. U. Nr 81, poz. 911) jest niezgodne z art. 45 ust. 1 i jest zgodne z art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

7. Na podstawie art. 190 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej ustala, że utrata mocy obowiązującej rozporządzenia, o którym mowa w pkt 6 nastąpi z dniem 30 czerwca 2002 r.

Ponadto p o s t a n a w i a :

na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, z 2000 r. Nr 48, poz. 552 i Nr 53, poz. 638 oraz z 2001 r. Nr 98, poz. 1070) umorzyć postępowanie w zakresie art. 130¹ § 2 i 4 oraz art. 394 § 1 pkt 1 kodeksu postępowania cywilnego w związku z niedopuszczalnością wydania orzeczenia.

UZASADNIENIE:

I

1. Postanowieniem z 16 lipca 2001 r. (sygn. akt XVIII Nc 198/2001) Sąd Rejonowy w Poznaniu, Wydział XVIII Cywilno-Karny zarządził połączenie dwóch toczących się spraw (o sygn. akt XVIII Nc 198/2001 i XVIII Nc 211/2001) i zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym “czy art. 130¹ § 1 zd. 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (dalej: kpc, Kodeks) jest zgodny z art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Obywatela (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.; dalej: Konwencja) oraz z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 32 i art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”.

Prawnokonstytucyjne wątpliwości co do zaskarżonego przepisu powstały na gruncie następujących spraw. W lutym 2001 r. Sąd wydał w postępowaniu upominawczym dwa nakazy zapłaty, mocą których w całości uwzględnił powództwa. Strony pozwane – w ustawowym terminie dwutygodniowym – wniosły sprzeciwy od tych orzeczeń, zaskarżając wydane nakazy zapłaty w całości i domagając się oddalenia powództw. Roszczenia powodów wynikały z umów cywilnoprawnych, a ich wartość nie przekraczała kwoty pięciu tysięcy złotych, wobec czego oba powództwa podlegały rozpoznaniu w ramach postępowania uproszczonego, a pozwy wniesione zostały na urzędowych formularzach o symbolu “PU”. Zgodnie z art. 503 § 2 kpc sprzeciw od nakazu zapłaty wydanego w następstwie pozwu wniesionego na formularzu urzędowym, również

musi być wniesiony na formularzu – oznaczonym symbolem “SpN”. Tymczasem żaden z pozwanych nie dochował wymaganej formy bowiem jeden z nich wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty w formie zwykłego pisma procesowego, drugi natomiast niekompletnie i błędnie wypełnił formularz urzędowy. W tej sytuacji – w świetle art. 503 § 2 w zw. z art. 130¹ § 1 zd. 2 sąd oba sprzeciwy winien odrzucić, w związku z niezachowaniem wymaganej formy (w pierwszym przypadku) i ze względu na nieprawidłowe wypełnienie formularza urzędowego (w przypadku drugim). Sąd jednak, biorąc pod uwagę zarzuty i wnioski zawarte w sprzeciwach (podważające zasadność wydanych nakazów zapłaty), powziął wątpliwość czy skutkiem ich odrzucenia nie doszłoby do naruszenia prawa pozwanych do podjęcia skutecznej obrony w ramach procesu, a więc czy zmiana procedury cywilnej, mająca – w myśl założeń – uprościć i usprawnić postępowanie w sprawach drobnych, nie pogorszyła w istotny sposób sytuacji strony pozwanej poprzez ograniczenie konstytucyjnego prawa do sądu. Przed wprowadzeniem zmian, związanych z wprowadzeniem do postępowania cywilnego formularzy urzędowych, przewodniczący na podstawie art. 130 § 1 kpc obowiązany był wezwać stronę do usunięcia braków w terminie tygodniowym, wskazać te braki i zaznaczyć, że po bezskutecznym upływie terminu sprzeciw zostanie odrzucony. Tym samym pozwany miał szansę poprawienia uchybień formalnych i dopiero jego beczynność powodowała odrzucenie sprzeciwu, skutkujące pozostawieniem tego środka zaskarżenia bez rozpoznania merytorycznego.

Zdaniem sądu modyfikacja procedury cywilnej spowodowała istotną zmianę warunków obrony praw strony pozwanej w sprawach, w których wymagane jest stosowanie urzędowych formularzy. W kwestii konsekwencji niespełnienia warunków formalnych przy składaniu pism na formularzach Sąd Najwyższy wypowiedział się w dwóch orzeczeniach (postanowienie z 20 marca 2001 r., sygn. akt II CZ 366/01 i uchwała z 30 maja 2001 r., sygn. akt III CZP 19/01), z których wynika, że sąd I instancji jest zobligowany do bezwzględnego zastosowania art. 130¹ § 1 zd. 2 kpc. Nie ulega wątpliwości, że sytuacja strony pozwanej jest w tym przypadku zdecydowanie gorsza niż w postępowaniach, w których formularze nie są wymagane, tam bowiem sąd ma obowiązek dokonać czynności, o których mowa w art. 130 § 1 kpc. W postępowaniu “formularzowym” (tj. takim, w którym z przepisów wynika obowiązek stosowania formularzy urzędowych) skutkiem najdrobniejszego formalnego uchybienia jest odrzucenie środka zaskarżenia. Uchybieniem takim jest oczywiście brak formularza, ale również nieprawidłowe jego wypełnienie, na przykład poprzez niezakreślenie choćby jednej rubryki, w której nie wpisano danych. Błędem jest nawet złożenie sprzeciwu zamiast na druku SpN – na druku SpWU (sprzeciw od wyroku zaocznego), mimo że druki te niczym – prócz symbolu – się nie różnią. Tym samym strona pozwana nie może – bez dotkliwych konsekwencji – pomylić się w sprawach “formularzowych” (wymienionych w ustawie; sąd odrzuci tu sprzeciw automatycznie i bez oceny merytorycznej) natomiast może pomylić się w sprawach “nieformularzowych”, bowiem sąd wezwie ją do usunięcia braków lub poprawienia popełnionych błędów.

Zauważyć należy, że wprowadzone regulacje prowadzą również – jak w rozpatrywanej przez sąd sprawie – do nierównego traktowania stron postępowania. Dzieje się tak dlatego, że powód, któremu pozew został zwrócony, może w terminie tygodniowym wnieść go ponownie, ze skutkiem od daty pierwotnego złożenia (art. 130¹ § 4 kpc). Tymczasem pozwany nie ma możliwości poprawienia popełnionego błędu, bowiem odrzucenie środka zaskarżenia kończy postępowanie w sprawie.

W ocenie Sądu do fundamentalnych praw obywatelskich należy prawo do sądu i prawo do ochrony prawnej, pojmowanej jako zapewnienie każdemu możliwości przedstawienia sprawy właściwemu organowi w sposób umożliwiający mu podjęcie decyzji sprawiedliwej, obiektywnej i słusznej. Zgodnie z art. 6 ust. 1 Konwencji każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd. Podobnie prawo to ujęte jest w art. 14 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167), stanowiącym między innymi, że wszyscy są równi przed sądami i

trybunałami. Obie te umowy międzynarodowe stanowią część krajowego porządku prawnego i – jako takie – winny być bezpośrednio stosowane, zaś Konwencja – jako umowa ratyfikowana na podstawie zgody wyrażonej w ustawie – ma pierwszeństwo przed ustawą, o ile ustawy tej nie da się z nią pogodzić. Samo prawo do sądu przyznaje również Konstytucja RP w art. 45, zgodnie z którym każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Zgodnie z poglądami doktrynalnymi na prawo to składają się: prawo dostępu do sądu (uruchomienia procedury), prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności oraz prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia. W sądowym postępowaniu cywilnym prawa te realizowane są między innymi poprzez zagwarantowanie równouprawnienia stron, skorelowanego z konstytucyjną zasadą równości, o której mowa w art. 32 Konstytucji RP oraz przez uprawnienie stron do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji. Zasada równości ma przy tym znaczenie szczególne, bowiem strony postępowania cywilnego muszą mieć równe prawa procesowe i jednakową możliwość obrony swych praw i interesów, w tym zgłaszania żądań i wniosków, przedstawiania twierdzeń i dowodów oraz korzystania ze środków zaskarżenia. Najistotniejszym wyrazem równości stron jest ich prawo do bycia wysłuchanymi przez orzekający sąd. Oznacza to, że sąd ma obowiązek wysłuchania obu stron postępowania, a każda z nich musi mieć prawo do ustosunkowania się do twierdzeń strony przeciwnej.

Regulacja zawarta w art. 130¹ § 1 zd. 2 kpc standardom tym nie odpowiada. Zmiany w procedurze cywilnej służyć miały przyspieszeniu postępowania i cel ten norma będąca przedmiotem pytania prawnego znakomicie realizuje. Przepisy kpc uniemożliwiają stronie pozwanej dochodzenie jej praw w przypadku popełnienia błędów formalnych, natomiast stronie powodowej prawa takiego nie odmawiają. Ustawodawca zignorował tym samym nakaz równego traktowania podmiotów podobnych i to w dwóch aspektach: różnicując sytuację powoda z sytuacją pozwanego oraz różnicując sytuację pozwanych w postępowaniach “formularzowych” i “nieformularzowych”.

Prawo do sądu może być zdaniem autora pytania prawnego poddawane pewnym ograniczeniom (np. poprzez wprowadzenie opłat sądowych, czy choćby wprowadzenie formularzy), jednak ograniczenia te nie mogą naruszać istoty tego prawa, a zdaniem Sądu właśnie do takiego naruszenia doszło.

2. Pismem z 9 października 2001 r. stanowisko w sprawie powyższego pytania zajął Prokurator Generalny stwierdzając, że art. 130¹ § 1 zd. 2 kpc jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 32 Konstytucji RP oraz z art. 6 ust. 1 Konwencji, natomiast nie jest niezgodny z art. 78 Konstytucji RP.

Uzasadniając powyższe Prokurator Generalny stwierdził, że zmiany w zakresie postępowania cywilnego miały służyć jego uproszczeniu i przyspieszeniu, a jednym ze środków było wprowadzenie formularzy, na których należy wnosić pisma procesowe jeżeli przepis szczególnie tak stanowi (art. 125 § 2 kpc). Jeżeli pozew wnoszony jest na formularzu urzędowym to wniesienie zarzutów od nakazu zapłaty jak również sprzeciwu od tego nakazu także wymaga takiej formy. Postanowienie sądu o odrzuceniu sprzeciwu od nakazu zapłaty z powodu uchybień formalnych kończy postępowanie w sprawie, bo choć przysługuje na nie zażalenie – to nie może się ono okazać w tym przypadku skuteczne.

Postępowania zakończone wyrokiem zaocznym jak też postępowania nakazowe i upominawcze (zakończone nakazem zapłaty) toczą się – ze swej istoty – bez udziału pozwanego, a podjęte w nich rozstrzygnięcia oparte są wyłącznie na twierdzeniach powoda popartych wnioskowanymi przezeń dowodami. Ma to znaczenie zwłaszcza w postępowaniu nakazowym i upominawczym, bowiem pozwany nawet nie jest świadom, że toczy się przeciwko niemu postępowanie sądowe – pierwszą informacją o nim jest dopiero doręczenie nakazu zapłaty wraz z pozwem i załącznikami do niego. Możliwość obrony pozwany uzyskuje więc dopiero w tym

momencie, a formą tej obrony jest wniesienie sprzeciwu od nakazu zapłaty na stosownym formularzu. Wniesienie pisma procesowego na formularzu urzędowym sprowadza się do zgodnego z pouczeniem wypełnienia określonych rubryk na pobranym z sądu blankiecie. Błędne wypełnienie formularza polegać może np. na nieprzekreśleniu rubryki, w którą nic się nie wpisuje, albo na niezakreśleniu krzyżykiem rubryki wyboru “tak” – “nie”. Niezależnie jednak od wagi błędu i tego czy błąd ów może mieć znaczenie dla rozpoznawanej sprawy, skutkiem jego popełnienia jest bezwarunkowe odrzucenie środka odwoławczego. Tym samym usprawienie postępowania skutkuje w istocie pozbawieniem pozwanego realnej możliwości obrony jego interesów.

Zdaniem Prokuratora Generalnego brak możliwości usunięcia przez pozwanego braków formalnych (w związku z automatycznym odrzuceniem sprzeciwu) stanowi naruszenie gwarantowanego konstytucyjnie prawa do sądu, którego elementem jest między innymi gwarancja, że każda ze stron będzie miała realne prawo do przedstawienia sądowi swoich racji. To “prawo do wysłuchania” nie jest wyrażone w Konstytucji, niemniej wynika z zasady państwa prawnego i jest powszechnie uznawane.

Ważkie społecznie i uzasadnione dążenie do przyspieszenia i uproszczenia procedur sądowych legitymuje ustawodawcę do wprowadzenia różnych rozwiązań – w tym postępowań “formularzowych”. Jednakże osiągnięcie tego celu nie może wiązać się z pozbawieniem jednostki realnej możliwości ochrony jej praw, w szczególności w związku z dającymi się usunąć uchybieniami formalnymi. W opinii Prokuratora Generalnego przyjęte rozwiązanie godzi w materialną treść prawa do sądu, jako że w ogóle nie dochodzi do “rozpatrzenia” sprawy przez sąd, który rozstrzyga wyłącznie na podstawie argumentacji i dowodów przedstawionych przez tylko jedną ze stron. Powyższe oznacza, że kwestionowana regulacja narusza art. 45 Konstytucji RP, a tym samym niezgodna jest z art. 6 Konwencji.

Prokurator Generalny zgodził się, że art. 130¹ § 1 zd. 2 kpc jest niezgodny z art. 32 Konstytucji RP, bowiem wprowadza bezzasadną nierówność stron w postępowaniu. W postępowaniu cywilnym obie strony winny mieć równe prawa i możliwości prezentacji swej argumentacji. W omawianym przypadku braki formalne sprzeciwu skutkują jego odrzuceniem, gdy tymczasem takie same braki pozwu mogą być usunięte w trybie art. 130¹ § 4 kpc, a sam pozew wywołuje skutki od daty jego pierwszego wniesienia. Cechą relewantną zarówno powoda jak i pozwanego jest fakt bycia stroną postępowania, a zatem skutek uchybień formalnych winien być taki sam w odniesieniu do każdego z nich. Kwestionowana regulacja wprowadza nieuzasadnioną nierówność stron, rażącą tym bardziej, że skutki odrzucenia sprzeciwu są znacznie bardziej dolegliwe dla pozwanego od skutków odrzucenia pozwu dla powoda (bowiem pozew można wnieść ponownie o ile roszczenie nie uległo przedawnieniu).

Artykuł 130¹ § 1 zd. 2 kpc różnicuje ponadto pozwanych w zależności od tego czy postępowanie toczy się z użyciem urzędowych formularzy czy też bez nich. W przypadku postępowania “formularzowego” popełnienie błędów formalnych skutkuje ostatecznym odrzuceniem sprzeciwu, natomiast w postępowaniu “nieformularzowym” pozwany zostaje wezwany do usunięcia braków pisma procesowego, ze wskazaniem jakie są to braki. Dopiero ich nieusunięcie w wyznaczonym przez sąd terminie, a więc beczynność pozwanego, skutkuje odrzuceniem sprzeciwu. Kryterium różnicowania sytuacji prawnej pozwanych, na podstawie wymogu sporządzania pism procesowych na formularzach, Prokurator Generalny uznał za bezzasadne merytorycznie i niesprawiedliwe. Przyspieszenie i usprawienie postępowania nie jest celem samym w sobie lecz służyć ma przede wszystkim dobru obywateli, w tym zainteresowanych stron postępowania. Z tego powodu Prokurator Generalny uznał kwestionowaną regulację za niezgodną z zasadą równości wyrażoną w art. 32 Konstytucji RP.

Odnosnie zgodności art. 130¹ § 1 zd. 2 kpc z art. 78 Konstytucji Prokurator Generalny uznał, że wzorzec ten jest nieadekwatny do treści badanej normy, a uzasadnienie zarzutu nie jest wystarczające. Zaskarżony przepis nie odnosi się ani do kwestii prawa do zaskarżania orzeczeń I instancji, ani też do trybu takowego zaskarżenia. Samo brzmienie przepisu potwierdza natomiast

prawo do zaskarżenia wyroku zaocznego czy nakazu zapłaty. Jeśli nawet traktować odrzucenie środka zaskarżenia z powodu braków formalnych na równi z pozbawieniem prawa do jego wniesienia (bowiem sprzeciw nie powoduje kontroli merytorycznej orzeczenia) to zarzut taki mieści się w zarzucie naruszenia konstytucyjnego prawa do sądu, jako że przepis dotyczy treści materialnej tego prawa, pojmowanej jako stworzenie proceduralnych gwarancji realnej możliwości dochodzenia swych racji przed sądem.

3. Zarządzeniem Prezesa Trybunału Konstytucyjnego z 28 stycznia 2002 r. do łącznego rozpoznania skierowane zostały: pytanie Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieścia (Wydziału V Gospodarczego), dwa pytania Sądu Rejonowego w Bydgoszczy (Wydziałów VIII Gospodarczego i IX Gospodarczego) oraz dwa pytania Sądu Okręgowego w Krakowie, wszystkie rozpoznawane wcześniej pod sygnaturą P. 15/01.

4. Postanowieniem z 10 lipca 2001 r. (sygn. akt V. GNc. 2089/01/S) Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym co do zgodności art. 130¹ § 1 kpc w zakresie dotyczącym sprzeciwu od wyroku zaocznego, zarzutów od nakazu zapłaty i sprzeciwu od nakazu zapłaty z zasadami: równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP), prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) i prawa do drugiej instancji (art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji RP).

Pytanie powstało na gruncie sprawy, w której pozwany zamiast zarzutów na formularzu ZaN wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty na formularzu SpN. Ponadto pozwany w rubryce 2.2 nie oznaczył prawidłowo zakresu zaskarżenia nakazu, zaś zarzut zapłaty kwoty 150 PLN wpisał w rubryce 3.1 mimo, że zarzut ten ma charakter materialny i winien być wpisany w rubryce 3.2.3. Błędy te na podstawie art. 130¹ § 1 zd. 2 kpc skutkują koniecznością odrzucenia zarzutów bez wzywania do poprawienia błędów pisma procesowego. Uznając, że wniesienie zarzutów na niewłaściwym formularzu i jego nieprawidłowe wypełnienie uzasadniają odrzucenie tych zarzutów Sąd powziął wątpliwość czy odrzucenie to bez uprzedniego wezwania pozwanego do poprawienia błędów nie narusza prawa do sądu, prawa do II instancji oraz zasady równości wobec prawa.

W uzasadnieniu pytania Sąd stwierdził, iż od nakazu zapłaty pozwany może w terminie dwutygodniowym wnieść zarzuty, które podlegają rozpatrzeniu, a sąd wydaje wówczas wyrok, od którego przysługuje apelacja. Tym samym warunkiem koniecznym uzyskania prawa do rozpoznania sprawy przez sąd II instancji jest skuteczne wniesienie zarzutów.

Na podstawie art. 78 i 176 Konstytucji RP każda ze stron procesu cywilnego ma prawo do zaskarżenia niekorzystnego orzeczenia do sądu wyższej instancji. Przewidziana w Konstytucji możliwość wprowadzenia wyjątków od tej zasady nie oznacza dowolności, a wprowadzane wyjątki muszą być uzasadnione. Prawo strony do rozpatrzenia sprawy przez sąd II instancji może być naruszone nie tylko wprost – poprzez wyłączenie możliwości wniesienia apelacji, ale też pośrednio – poprzez ustanowienie takich formalnych warunków apelacji skutkiem których wniesienie apelacji niepodlegającej odrzuceniu byłoby nadmiernie utrudnione. Utrudnienie winno być uznane za nadmierne (a zatem sprzeczne z art. 78 Konstytucji) jeśli spełnienie wymogów formalnych jest bardzo trudne dla strony, a potrzeba ustanowienia wymogów nie jest uzasadniona ważnym interesem strony przeciwnej. Skoro w postępowaniu nakazowym warunkiem koniecznym wniesienia apelacji jest uprzednie skuteczne wniesienie zarzutów, ustawa zbytnio utrudniająca dokonanie tej czynności procesowej jest niezgodna z art. 78 Konstytucji. Nie ulega wątpliwości, że dobór odpowiedniego formularza, jego prawidłowe wypełnienie i spełnienie pozostałych warunków formalnych jest na tyle trudne, że odrzucenie zarzutów bez wzywania do ich poprawienia oznacza nadmierne utrudnienie dla strony pozwanej.

W sytuacji, w której pozew wnoszony jest na urzędowym formularzu, zarzuty również muszą być wnoszone na formularzu. W razie wniesienia tych zarzutów czy to w innej formie, czy też na formularzu błędnie wypełnionym podlegają one odrzuceniu bez wezwania pozwanego do

poprawienia lub uzupełnienia formularza. W razie zwrotu pozwu powód może w trybie art. 130¹ § 4 kpc wnieść go ponownie ze skutkiem od dnia pierwszego wniesienia, a sam termin wniesienia pozwu jest ograniczony wyłącznie przedawnieniem roszczenia. Tym samym powód wnosić może pozew bez ograniczeń po każdym kolejnym zwrocie, aż do skutku to jest do chwili, w której uda mu się go wnieść z zachowaniem wszelkich warunków formalnych. Tymczasem pozwany może wprawdzie wnieść dowolną ilość zarzutów jednak wszystkie muszą być wniesione w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu (art. 491 § 1 i art. 494 § 1 kpc). Zarzuty te podlegają następnie rozpatrzeniu, jednak nierealne jest doręczenie pozwanemu postanowienia o ich odrzuceniu w terminie dwutygodniowym. Za niezgodne z zasadą równości stron uznać zatem należy nieprzyznanie pozwanemu prawa do ponownego wniesienia zarzutów analogicznego do prawa ponownego wniesienia pozwu.

Sąd rozważył czy odpowiednie pouczenie nie pełni funkcji wezwania do poprawienia zarzutów jednak stwierdził, że w myśl art. 493 § 1 i 2 kpc na doręczonym pozwanemu odpisie nakazu zawarte jest pouczenie o konieczności wniesienia zarzutów na urzędowym formularzu bez wskazania jego nazwy. Kolejne pouczenia zawarte w samych formularzach nie informują, które zarzuty mają charakter formalny (rubryka 3.1), a które należą do kategorii “pozostałych” (rubryka 3.2.3). Zdaniem sądu niemożliwe jest przewidzenie wszelkich uchybień formalnych, które może popełnić strona pozwana, a tym samym nierealne jest zamieszczenie wszelkich możliwych pouczeń.

Nadmierne utrudnienia we wnoszeniu zarzutów godzą nie tylko w prawo do dwuinstancyjnego postępowania, ale też w prawo do sądu w ogólności. Wydanie nakazu zapłaty nie jest równoznaczne z jawnym rozpatrzeniem sprawy w rozumieniu Konstytucji. Nakazy zapłaty i wyroki zaoczne mają charakter orzeczeń wstępnych, a sprawa podlega właściwemu rozpatrzeniu dopiero i tylko w razie wniesienia przez pozwanego zarzutów od nakazu, sprzeciwu od nakazu albo sprzeciwu od wyroku zaocznego. Wobec powyższego nadmierne utrudnienie zaskarżenia nakazu albo wyroku zaocznego oznacza naruszenie prawa do sądu.

5. Postanowieniem z 5 października 2001 r. (sygn. akt IX Ng 404086/01) Sąd Rejonowy w Bydgoszczy – Wydział IX Gospodarczy zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym czy:

- 1) art. 125 § 3 kpc jest zgodny z art. 92 ust. 1 Konstytucji RP,
- 2) art. 126 § 2 kpc w zakresie obowiązku oznaczenia zawodu jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP,
- 3) art. 130¹ § 1 kpc jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP,
- 4) art. 130¹ § 3 kpc jest zgodny z art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP,
- 5) art. 394 § 1 pkt 1 kpc w zakresie w jakim wyłącza zażalenie na zwrot pozwu dokonany na podstawie art. 130¹ jest zgodny z art. 78 w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP,
- 6) rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 września 2000 r. w sprawie określenia wzorów i sposobu udostępniania stronom urzędowych formularzy pism procesowych w postępowaniu cywilnym (Dz. U. Nr 81, poz. 911; dalej: rozporządzenie formularzowe) jest zgodne z art. 45 ust. 1 i art. 92 ust. 1 Konstytucji RP.

Sąd powziął przedstawione w pytaniu wątpliwości na gruncie sprawy, w której powodowie wytoczyli powództwo na formularzu PU, jednak niezgodnie z punktem VI pouczenia wypełnili formularz DS dotyczący drugiego pozwanego (pozostawiając nieskreślone pole 1.1.2 zamiast pola 1.1.1). Poza tym pozew (pierwsze pismo procesowe w sprawie) nie zawierał oznaczenia zawodu stron (brak zresztą takiego pola w formularzu), co jest niezgodne z art. 126 § 2 kpc. W tej sytuacji pozew powinien zostać zwrócony (mimo że treść formularzy nie pozostawia wątpliwości co do osób występujących po każdej ze stron bo formularz DS wnoszony jest wraz z pozewem), a zarządzenie w tym przedmiocie (nie zawierające wskazania braków) nie będzie podlegało zaskarżeniu. Orzeczenie przez Trybunał Konstytucyjny niekonstytucyjności kwestionowanych

przepisów oznaczać będzie odpowiednio: w przypadku przepisów wymienionych w pkt. 1-3 i 6 postanowienia – nadanie biegu wniesionemu pozwowi, w pkt. 4 – konieczność wskazania braków, zaś w pkt. 5 – sporządzenie zarządzenia o zwrocie pozwu wraz z uzasadnieniem.

Uzasadniając zarzut niekonstytucyjności art. 125 § 3 kpc sąd powołał orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego wskazując, że upoważnienie ustawowe do określenia w drodze rozporządzenia wzorów formularzy urzędowych (art. 125 § 3 kpc) budzi wątpliwości w aspekcie art. 92 ust. 1 Konstytucji, bowiem zawarte w nim wytyczne nie są wystarczająco szczegółowe (gdy tymczasem szczegółowość wytycznych podlega ocenie). Jednocześnie wadliwość upoważnienia ustawowego pociąga za sobą niekonstytucyjność aktu wykonawczego. Urzędowe wzory formularzy są w opinii Sądu wyjątkowo skomplikowane zarówno pod względem treści jak i sposobu wypełnienia (w szczególności do licznych pomyłek prowadzi wymóg oznaczania określonych pól znakiem “X”, pozostawiania pól nieoznaczonych, przekreślanie pól niewypełnianych).

Zdaniem sądu urzędowe wzory formularzy nie spełniają wymogów przyzwoitej legislacji bowiem w wielu przypadkach są sprzeczne z ustawą, na podstawie której zostały wydane (choćby brak pola na oznaczenie zawodu stron), nakładają obowiązki ustawą nieprzewidziane, a także ze względu na skomplikowaną formę, treść i sposób wypełnienia stwarzają “przeszkody i pułapki niemal niemożliwe do pokonania”. Podkreślenia wymaga, że strona ma obowiązek (a nie uprawnienie) wniesienia pisma na formularzu, z czym jego wniesienie w innej formie oznacza automatyczny zwrot. Potwierdzona jednoznacznie przez Sąd Najwyższy wykładnia art. 130¹ § 1 kpc prowadzi do konieczności zwrotu pisma (formularza), w którym nie przekreślono choćby jednej rubryki niewypełnianej, a norma taka oznacza istotne ograniczenie prawa do sądu, o który mowa w art. 45 Konstytucji RP.

Zgodnie z Konstytucją RP każdy ma prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez właściwy sąd. Prawo to w przypadku postępowań “formularzowych” często staje się fikcją gdyż czynności zmierzające do merytorycznego rozpatrzenia sprawy nie mogą być w ogóle podjęte.

Odnosnie zarzutu niekonstytucyjności art. 126 § 2 kpc sąd stwierdził, że judykatura i doktryna stoją na stanowisku, że sąd może wezwać stronę do uzupełnienia tylko takich braków formalnych pozwu, które uniemożliwiają nadanie mu prawidłowego biegu (postanowienie Sądu Najwyższego z 25 grudnia 1968 r., sygn. akt I PZ 67/68, nie publikowane), czego skutkiem jest orzecznictwo sądowe dostarczające przykładów braków uzasadniających (albo nieuzasadniających) wezwanie do usunięcia braków pisma. Tymczasem analiza art. 130 § 1 zd. 2 kpc jak również przepisów poprzedzających prowadzi do wniosków odmiennych, bowiem “powinność”, o której mowa w art. 126 § 1 kpc (“każde pismo powinno...”) jest równoznaczna z koniecznością nie zaś z dowolnością. Tym samym racjonalny ustawodawca nie mógł najpierw nałożyć określonych obowiązków (przewidzieć warunków formalnych), a następnie uznać, że niektóre z nich można pominąć. Wynika stąd, że zaistnienie jakiegokolwiek uchybienia formalnego skutkować winno bezwzględnym wezwaniem do usunięcia braków formalnych co oznacza, że brak oznaczenia zawodu stron winien skutkować wezwaniem do usunięcia braków formalnych pisma i ewentualnym zwrotem pozwu (inaczej zbędna byłaby norma art. 130 § 1 zd. 2 kpc, a stanowienie norm zbędnych jest w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego niedopuszczalne). Sąd nie może odmówić zastosowania przepisu ze względu na negatywną ocenę racjonalności i trafności rozwiązań ustawowych, może jednak zwrócić się z pytaniem prawnym gdy regulacja budzi prawnokonstytucyjne wątpliwości. W myśl art. 126 § 2 kpc pierwsze pismo procesowe winno zawierać oznaczenie zawodu stron postępowania, co stanowi powtórzenie norm zawartych w przedwojennych aktach prawnych. Tymczasem obecnie wymóg taki utracił swe dawne znaczenie jako element indywidualizacji, zaś strona może mieć daleko idące trudności z ustaleniem zawodu przeciwnika procesowego. Nieokreślenie zawodu stron skutkować powinno odrzuceniem pisma procesowego, a zatem ma wpływ na możliwość skorzystania z prawa do sądu. Okoliczność, iż obowiązek podania zawodu stron nie jest przez sądy egzekwowany nie zmienia krytycznej oceny w

aspekcie zasady państwa prawnego faktu obowiązywania (mimo wielokrotnych nowelizacji kpc) norm powszechnie uznawanych za bezzasadne.

Uzasadniając zarzut niezgodności z konstytucją art. 130¹ § 3 kpc Sąd stwierdził, że zróżnicowana została sytuacja prawna powodów w zależności od tego czy są reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika. Jeśli tak nie jest – powód może wnieść pismo ponownie korzystając ze wskazań zawartych w zarządzeniu o zwrocie pozwu. Jeśli jednak powód jest reprezentowany przez fachowca – wówczas nie pozna przyczyn zwrotu pozwu i nie będzie mógł poprawić popełnionych błędów, zacytujmy możliwość ponownego wniesienia pisma (w myśl art. 130 § 4 kpc) jest jedynie teoretyczna. Wszelkie odstępstwa od zasady równości muszą być racjonalnie uzasadnione i muszą znajdować podstawę w innych wartościach konstytucyjnych. W opinii Sądu nie istnieją przesłanki do faworyzowania stron niekorzystających z pomocy fachowych pełnomocników, zaś ograniczenie czynności sądowych (poprzez niepouczanie pełnomocników o błędach) prowadzi do naruszenia zasady równości i faktycznego ograniczenia prawa do sądu.

W odniesieniu do zarzutu niekonstytucyjności art. 394 § 1 kpc sąd wskazał, że prawo zaskarżenia orzeczeń pierwszoinstancyjnych wynika z art. 78 Konstytucji i może być ograniczone ustawą. Instancyjność postępowania (art. 176 Konstytucji) stanowi wzmocnienie prawa do sądu bowiem gwarantuje kontrolę postępowania i zapobiega pomyłkom oraz arbitralności. Tymczasem na gruncie obowiązującego prawa wykluczona została możliwość zaskarżenia zarządzenia o zwrocie pozwu jeśli zostało ono wydane na podstawie art. 130¹ § 1 kpc. Jednocześnie możliwe jest wniesienie zażalenia na zwrot pozwu dokonany na zasadach ogólnych. Tym samym niedopuszczalne jest zażalenie na zwrot pozwu wniesionego w sprawie wymienionej w art. 505¹ kpc lub w sprawie o roszczenie z art. 187¹ kpc (np. niedopuszczalne będzie wniesienie zażalenia przy dochodzeniu roszczenia 5000 PLN z tytułu ceny sprzedanego towaru lecz możliwe będzie wniesienie takiego zażalenia przy dochodzeniu z tego samego tytułu kwoty 5001 PLN; zażalenie będzie niedopuszczalne gdy operator telekomunikacyjny wystąpi o zapłatę 10.000 PLN, ale będzie możliwe przy dochodzeniu zapłaty 100 PLN na podstawie weksla). Nie jest jasne czy na gruncie art. 78 Konstytucji zasada zaskarżalności orzeczeń wydanych w I instancji dotyczy tylko rozstrzygnięć merytorycznych, czy też orzeczeń wszystkich – w tym także incydentalnych. Zarządzenie o zwrocie pozwu nie rozstrzyga sprawy lecz zamyka drogę do wydania wyroku. Wobec faktu, iż strona reprezentowana przez fachowego pełnomocnika nie uzyska wskazań dotyczących poprawienia popełnionych błędów, jej prawo do sądu może okazać się iluzoryczne.

6. Postanowieniem z dnia 8 października 2001 r. (sygn. akt VIII Ng 527/01) Sąd Rejonowy w Bydgoszczy – Wydział VIII Gospodarczy zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem czy art. 503 § 2 kpc (ustanawiający obowiązek wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym na urzędowym formularzu) i art. 130¹ § 1 kpc (określający skutki niedopełnienia obowiązku) są zgodne z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

Wątpliwość Sądu powstała na gruncie sprawy, w której powódka złożyła w postępowaniu uproszczonym (na odpowiednim formularzu) pozew, żądając wydania przeciwko określonej osobie fizycznej nakazu zapłaty pewnej kwoty wraz z odsetkami, należnymi jej z tytułu dwóch faktur, w których jako nabywca figuruje przedsiębiorstwo wielobranżowe. Sąd wydał nakaz zapłaty w całości uwzględniający żądanie. Pozwana złożyła pismo zatytułowane “odwołanie”, w którym podniosła, że jest osobą głuchoniemą i nigdy nie prowadziła działalności gospodarczej. Pismo to nie zostało wniesione na urzędowym formularzu, zacytujmy na podstawie art. 130¹ § 1 zd. 2 kpc winno zostać odrzucone bez wzywania do usunięcia braków. Konsekwencją orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego będzie albo merytoryczne rozpatrzenie sprawy (i być może podważenie zasadności powództwa), albo odrzucenie sprzeciwu i uprawomocnienie się nakazu zapłaty.

Sąd powziął wyrażoną w pytaniu prawnym wątpliwość, bowiem uznał, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Prawo dostępu do sądu odnosi się zarówno do powoda jak i do pozwanego, który

bez swej woli staje się uczestnikiem postępowania. Tymczasem zaskarżony art. 503 § 2 nakłada na pozwanego podwójne obciążenie, nakazując mu po pierwsze zdobycie formularza (co dla osoby niepełnosprawnej – jak w niniejszej sprawie – może być wysoce kłopotliwe lub wręcz niemożliwe), po wtóre zaś jego wypełnienie, a czynność ta dla osoby nie mającej fachowego przygotowania prawniczego może być skrajnie trudna. Tytułem przykładu Sąd wskazał, że osoba nie posiadająca wykształcenia prawniczego z reguły nie rozróżnia “zarzutów formalnych” od “pozostałych zarzutów”, a tak właśnie zatytułowane są rubryki 3.1 i 3.2.3 formularza SpN.

Wprowadzone ograniczenia nie są zdaniem Sądu racjonalnie uzasadnione, a przyspieszenie i uproszczenie postępowania nie może wiązać się ze stawianiem dodatkowych barier stronie pozwanej, która ma prawo obrony i musi mieć możliwość dochodzenia jej praw. W obowiązującym stanie prawnym strona, przeciwko której wydano nakaz zapłaty narażona jest łatwo na przegraną bez merytorycznego rozpatrzenia sprawy. Jej sprzeciw zostanie odrzucony (a więc nie zostanie w ogóle rozpatrzony merytorycznie) jeśli nie jest wniesiony na urzędowym formularzu, albo zawiera błędy lub braki. Odrzucenie sprzeciwu nie będzie zawierało przy tym pouczenia o popełnionych błędach ani wezwania do ich usunięcia. Tym samym korzystanie z fachowej pomocy prawnej staje się przymusowe.

Dodatkowo Sąd stwierdził, że z brzmienia art. 503 § 2 wynika, że wniesienie sprzeciwu wymaga wypełnienia formularza nie tylko wtedy, gdy pozew musiał być wniesiony na formularzu ze względu na wymogi ustawowe, ale też wtedy, gdy powód skorzystał z formularza z własnej inicjatywy.

7. Postanowieniem z dnia 29 października 2001 r. (sygn. akt II Cz 1744/01) Sąd Okręgowy w Krakowie zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem czy zawarte w formularzu SpN pouczenie o konieczności wykreślenia rubryki 6.2 w sposób uniemożliwiający późniejsze dopisywanie, w sytuacji gdy nie wpisuje się w niej żadnych danych, jest zgodne z upoważnieniem ustawowym wynikającym z art. 125 § 3 kpc. Przedmiotowa wątpliwość powstała na gruncie sprawy, w której sąd I instancji odrzucił sprzeciw od nakazu zapłaty z uwagi na nieprawidłowe wypełnienie formularza, polegające na niewpisaniu żadnych danych do rubryki 6.2 i nieprzekreśleniu jej w sposób uniemożliwiający późniejsze dopisywanie. Pozwani złożyli zażalenie żądając nadania biegu sprzeciwowi od nakazu zapłaty. Zarzucili, że formularze są nieczytelne dla przeciętnego obywatela, a formalizm sądu (wynikający z art. 130¹ § 1 zd. 2 kpc) pozbawia ich drogi sądowej. Podnieśli też, że w momencie, w którym sprzeciw dociera do sądu dopisanie w formularzu czegokolwiek nie jest już możliwe. Wskazali też, że rubryka 6.2 nie była przekreślona nawet we wzorcowym formularzu wypełnionym w komentarzu napisanym przez specjalistów, co oznacza, że nawet fachowcy mają z formularzami problemy.

Zdaniem Sądu art. 125 § 3 kpc upoważnia do określenia wzorów i sposobu udostępniania zainteresowanym formularzy, spełniających wymagania pism procesowych i poszczególnych rodzajów postępowań oraz zawierających odpowiednie pouczenia co do ich wypełniania, wnoszenia i skutków popełnienia błędów. Rozporządzenie formularzowe określiło wzór formularza SpN, zawierający wymóg przekreślenia rubryki w sposób uniemożliwiający późniejsze dopisywanie. Brak takiego przekreślenia oznacza błędne wypełnienie formularza i na podstawie art. 130¹ § 1 zd. 2 kpc skutkuje odrzuceniem sprzeciwu, niezależnie od tego czy nieprawidłowość ta uniemożliwia nadanie sprawie dalszego biegu. Sąd poddał w wątpliwość niezbędność takiego pouczenia oraz jego adekwatność do wymogów postępowania. Pouczenie takie tworzy automatycznie barierę formalną, niezależnie od tego czy braki mogą mieć wpływ na prowadzenie postępowania. Wbrew nazwie trybu postępowania – “postępowanie uproszczone” – utrudniony jest więc dostęp do sądu. Nakaz wykreślenia wszystkich rubryk pozostaje aktualny nawet w sytuacji gdy poza wszelką wątpliwością pozostaje brak woli strony do formułowania określonych wniosków. Tak więc popełnienie mała istotnego i nie mającego żadnego znaczenia dla postępowania błędu formalnego skutkuje uprawomocnieniem się nakazu zapłaty. Wymogi

wypełniania formularzy określone przez Ministra Sprawiedliwości w rozporządzeniu są szersze i w istocie pozostają w sprzeczności z przepisami ustawy (art. 503 § 1 kpc). Skoro formularze mają odpowiadać szczególnym wymogom postępowań, w których są stosowane, wątpliwym jest, by ustawodawca zezwalał na tworzenie dodatkowych barier formalnych. Nakaz odrzucenia sprzeciwu ze względu na niewykreślenie określonej rubryki jest przejawem nadmiernego i zbędnego rygoryzmu, bowiem wystarczająca byłaby utrata przez stronę możliwości powołania wniosków niewyszczególnionych w formularzu. Rygoryzmu takiego nie uzasadniają ani przepisy o postępowaniu upominawczym (art. 503 § 1 kpc), ani przepisy o postępowaniu uproszczonym (art. 505⁵ § 1 kpc). Jednocześnie zapobieżenie możliwości dopisywania danych w formularzach winno być obowiązkiem osób odpowiedzialnych za organizację i funkcjonowanie sądów i nie może obciążać stron procesu.

8. Postanowieniem z 15 listopada 2001 r. (sygn. akt II Cz 1804/01) Sąd Okręgowy w Krakowie przedstawił Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności z art. 125 § 3 kpc zawartych w formularzu SpN pouczeń o:

- 1) konieczności przekreślenia rubryk 1.9.–1.14. i 6.2 w sytuacji, gdy nie wpisuje się tam żadnych danych,
- 2) konieczności dokonania wyboru pola “tak” lub “nie” w rubryce 3.2.1 i 4.1 w sytuacji, gdy nie wpisuje się tam żadnych danych oraz o
- 3) sposobie dokonania wyboru pola “tak” lub “nie” wyłącznie poprzez zaznaczenie krzyżykiem prostokąta w odpowiednim polu wyboru.

Wątpliwość Sądu powstała na kanwie sprawy, w której pozwani (przeciwko którym wydany został nakaz zapłaty) wnieśli sprzeciw, jednak w formularzu nie wykreślili rubryk 1.9-1.14 i 6.2, nie dokonali wyboru w polach 3.2.1, 4.1 i 6.1 oraz nieprawidłowo wypełnili pola wyboru w rubrykach 3.1 i 5.1. Błędy te uniemożliwiły nadanie biegu sprzeciwowi.

Przepisy art. 503 § 2 w zw. z art. 505¹ § 1 i 505² kpc nakładają obowiązek złożenia sprzeciwu od nakazu zapłaty na formularzu urzędowym SpN. Wzory formularzy określił Minister Sprawiedliwości na podstawie upoważnienia zawartego w art. 125 § 3 kpc. Z pouczeń do formularzy wynika, że rubryki, w których nie wpisuje się żadnych danych należy przekreślać w sposób uniemożliwiający późniejsze dopisywanie, zaś w rubrykach zawierających pole wyboru “tak” – “nie”, wyboru tego należy dokonać zakreślając krzyżykiem odpowiedni prostokąt. Artykuł 126 § 1 ustanawia wymogi dla pism procesowych zaś art. 503 § 1 określa wymagania jakim winien odpowiadać sprzeciw od nakazu zapłaty. Skutki popełnienia błędu przy wypełnianiu formularza SpN są dla strony pozwanej bardzo dotkliwe, dlatego też treść pouczeń ma szczególne znaczenie.

Treść pouczeń (w razie niezgodnego z nimi wypełnienia formularza) w korelacji z art. 130¹ § 1 zd. 2 kpc — skutkuje odrzuceniem sprzeciwu zawsze, nawet wówczas, gdy intencje strony są najzupełniej czytelne. Sprzeciw pozwanego odrzucany jest więc w istocie ze względu na jego niezgodność z pouczeniem, nawet mimo jego zupełnej jasności i czytelności oraz braku innych przeszkód do nadania mu dalszego biegu. W związku z tym Sąd powziął wątpliwość co do zgodności przedstawionych w *petitum* pouczeń z zakresem ustawowej delegacji i kodeksowym określeniem braków formalnych pisma procesowego. Skoro podane przez stronę na urzędowym formularzu informacje wystarczają do nadania pismu dalszego biegu, brak przekreślenia (ale i wypełnienia) określonych rubryk jasno wskazuje intencję strony (np. że nie korzysta ona z pomocy pełnomocnika czy nie żąda zwrotu kosztów procesu), a załączenie formularza WD świadczy o zgłoszeniu wniosków dowodowych (mimo niezaznaczenia pola “tak” w rubryce 5.1), uznać należy, że pouczenia prowadzące do odrzucenia takiego pisma przekracza delegację ustawową, a nadmierny rygoryzm godzi w całą ideę postępowania uproszczonego.

9. Pismem z 29 stycznia 2002 r. Prokurator Generalny zajął stanowisko wobec zarzutów postawionych w pytaniach omówionych w punktach 4-8 i wniósł o stwierdzenie, że:

- 1) przepis art. 126 § 2 kpc nie jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP,
- 2) art. 130¹ § 1 kpc:
 - a) zdanie pierwsze – w zakresie, w jakim powoduje zwrot pozwu, wniesionego na nieprawidłowo wypełnionym formularzu urzędowym, pomimo iż uchybienia te nie uniemożliwiają sądowi nadania sprawie prawidłowego biegu – jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 32 Konstytucji RP,
 - b) zdanie drugie – jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 32 Konstytucji RP,
 - c) nie jest niezgodny z art. 78 Konstytucji RP,
- 3) przepis art. 130¹ § 3 kpc jest zgodny z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji RP,
- 4) przepis art. 394 § 1 pkt 1 kpc jest zgodny z art. 78 w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP,
- 5) przepis art. 503 § 2 kpc jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP,
- 6) rozporządzenie formularzowe jest zgodne z art. 45 ust. 1 i z art. 92 ust. 1 Konstytucji RP,
- 7) treść pouczenia zawartego w formularzu SpN, stanowiącym załącznik do rozporządzenia formularzowego nie jest niezgodna z art. 125 ust. 3 kpc.

Ponadto Prokurator Generalny wniósł o umorzenie postępowania w zakresie kontroli zgodności art. 125 § 3 z art. 92 ust. 1 Konstytucji RP ze względu na niedopuszczalność orzekania.

Uzasadniając wniosek o umorzenie postępowania w zakresie konstytucyjności art. 125 § 3 kpc Prokurator Generalny wskazał, że przepis ten stanowi upoważnienie Ministra Sprawiedliwości do wydania aktu wykonawczego, a zatem nie może stanowić podstawy rozstrzygnięcia sądowego w jakiegokolwiek sprawie. Tymczasem w myśl art. 193 Konstytucji RP pytanie prawne może zostać postawione jedynie jeśli od odpowiedzi na nie zależy rozstrzygnięcie konkretnej sprawy. Pytanie Sądu Rejonowego w Bydgoszczy – Wydziału IX Gospodarczego warunku tego nie spełnia, zacytujmy postępowanie w tym zakresie winno zostać umorzone.

W opinii Prokuratora Generalnego art. 126 § 2 kpc nie jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Zgodził się on, że informacja o zawodzie stron jest zbędna, a wymóg nie jest przez sądy egzekwowany, wyraził natomiast wątpliwość czy zbędność fragmentu tekstu prawotwórczego godzi we wskazany wzorzec konstytucyjny. Podkreślił, że urzędowe formularze nie stawiają wymogu podania zawodu stron. Zaskarżony przepis sam w sobie nie ogranicza w żaden sposób prawa do sądu, choć niekiedy (jak w opisanym w pytaniu sprawie) jego naruszenie może w konsekwencji do takiego skutku prowadzić. Skutek ten – w postaci odrzucenia pisma procesowego – wynika jednak z innych przepisów.

Omawiając zarzuty wobec art. 130¹ § 1 kpc Prokurator Generalny stwierdził, że zawarte w nim normy związane są z uproszczeniem i przyspieszeniem postępowania sądowego w drobnych i prostych sprawach w celu usprawnienia i optymalizacji prac sądu poprzez przyspieszenie i odformalizowanie jego czynności z jednej strony, z drugiej zaś przez zwiększenie rygorów formalnych wobec stron i ich zdyscyplinowanie. Jednym z takich obostrzeń jest nakaz składania pism procesowych na formularzach. Zaskarżony przepis reguluje skutki niezachowania wymagań formalnych, a wszelkie uchybienia skutkują zwrotem pisma lub odrzuceniem sprzeciwu. Potwierdzony orzecznictwem Sądu Najwyższego rygoryzm wynika z konieczności stworzenia w przyszłości możliwości digitalizacji, archiwizacji i dalszego przetwarzania czynności sądu.

Prawo do sądu jest przysługującym jednostce prawem podmiotowym, a jego istotnym elementem są proceduralne gwarancje zapewnienia każdej ze stron realnej możliwości rozpatrzenia jej sprawy przez niezawisły sąd. Prawo to staje się jednak fikcją gdy sprawa nie może być rozpatrzona z powodu drobnego formalnego uchybienia, które bądź to nie stanowi przeszkody dla nadania pismu procesowemu biegu, bądź też mogłoby być na wezwanie sądu usunięte.

Kwestionowany przepis godzi także w zasadę równości, jako że różne (a niekiedy bardzo dotkliwe) są skutki zwrotu pozwu w postępowaniach “formularzowych” i “nieformularzowych”. Strona działająca bez pełnomocnika zostanie poinformowana jedynie o przyczynach zwrotu, co nie jest równoznaczne z wezwaniem do usunięcia konkretnego braku i nie zawsze pozwala jej zrozumieć istotę popełnionego błędu.

Prokurator Generalny zgodził się zatem z sądami zadającymi pytania prawne, że nadmierny rygoryzm nie znajduje dostatecznego uzasadnienia w konieczności uproszczenia i przyspieszenia postępowań, bowiem stwarza bariery nie do pokonania dla osób niepełnosprawnych, niewykształconych lub ubogich, które nie mogą skorzystać z kwalifikowanej pomocy prawnej. Wskazane bariery dotyczą również pozwanych, bowiem ich sprzeciwy także są odrzucane z uwagi na najdrobniejsze uchybienia formalne, w którym to zakresie aktualne pozostają poglądy wyrażone w stanowisku z 9 października 2001 r., opisanym w punkcie drugim.

Zdaniem Prokuratora Generalnego art. 78 Konstytucji RP nie stanowi adekwatnego wzorca kontroli zaskarżonego przepisu, który nie reguluje kwestii związanych z zaskarżaniem orzeczeń sądu I instancji ani też trybu takowego zaskarżania. Brzmienie zdania drugiego potwierdza natomiast pośrednio istnienie prawa do zaskarżenia wyroku zaocznego oraz nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i upominawczym, jednak szczegółowe regulacje dotyczące tego prawa zawarte są w innych przepisach kpc. Z tych też względów chybiony jest również zarzut naruszenia art. 176 Konstytucji RP.

W odniesieniu do zarzutów do art. 130¹ § 3 kpc Prokurator Generalny stwierdził, że przepis ten nie zawiera żadnych treści ograniczających prawo do sądu lub naruszających zasadę równości. Jego zdaniem radcy prawni i adwokaci – profesjonalni pełnomocnicy stron – wykonują swój zawód i mają obowiązek znać wymogi proceduralne, dlatego też nie istnieje potrzeba, by byli oni dodatkowo pouczeni przez sąd. Biorąc pod uwagę ich przygotowanie zawodowe nie można dostrzec cechy relewantnej pozwalającej porównywać ich z nieprofesjonalnymi uczestnikami postępowania. Skoro podmioty te nie charakteryzują się cechą relewantną, nie sposób ich sytuacji analizować z punktu widzenia konstytucyjnej zasady równości.

Prokurator Generalny poddał w wątpliwość legitymację sądu do wystąpienia z pytaniem prawnym w zakresie tego przepisu, bowiem w myśl art. 193 Konstytucji RP pytanie prawne można zadać tylko gdy od udzielenia na nie odpowiedzi zależy rozstrzygnięcie rozpatrywanej sprawy gdy tymczasem dla jej rozstrzygnięcia art. 130¹ § 3 kpc nie ma znaczenia. Pytanie to nie zostało poza tym należycie uzasadnione, wobec czego nie spełnia ono wymogów stawianych przez art. 32 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643; zm.: z 2000 r. Nr 48, poz. 552 i Nr 53, poz. 638; z 2001 r. Nr 98, poz. 1070; dalej: ustawa o TK).

W zakresie zarzutów odnoszących się do art. 394 § 1 pkt 1 kpc Prokurator Generalny zajął stanowisko, że zwrot pozwu w trybie art. 130¹ § 1 kpc nie zamyka powodowi możliwości ponownego wystąpienia z nim po usunięciu braków formalnych pisma procesowego. Jeśli poprawiony pozew spełnia wszystkie wymogi i zostanie wniesiony w terminie tygodniowym (licząc od daty doręczenia zarządzenia o zwrocie) to wywołuje skutki od daty pierwotnego wniesienia. Zatem jedynie od decyzji powoda zależy, czy wniesie on swój pozew ponownie oraz w jakim terminie tego dokona. Tym samym zwrot pozwu w trybie art. 130¹ § 1 kpc nie zamyka drogi dochodzenia roszczeń, a jedynie ma skłonić powoda do działania w zgodzie z formalnymi wymogami. Wobec powyższego brak możliwości zaskarżenia zarządzenia o zwrocie pozwu nie narusza wskazanych wzorców konstytucyjnych. Wyjątek od zasady określonej w art. 78 Konstytucji Prokurator Generalny uznał za zasadny, a równocześnie wskazał, że art. 176 ust. 1 – jako przepis ustrojowy – nie jest właściwym wzorcem kontroli konstytucyjności art. 394 § 1 pkt 1 kpc.

Ustosunkowując się do zarzutów wobec art. 503 § 2 kpc Prokurator Generalny stwierdził, że wymogi określone w tym przepisie nie ograniczają prawa do sądu, bowiem barierą w tym zakresie jest jedynie niezachowanie ustanowionego wymogu formalnego. Bariera ta wynika jednakże z art. 130¹ § 1 kpc, co do którego Prokurator Generalny wypowiedział się jednoznacznie zarówno w omawianym stanowisku, jak i w stanowisku omówionym w punkcie drugim. Artykuł 503 § 2 jest jedynie przepisem szczególnym nawiązującym do art. 125 § 2 kpc. Stąd też nie sposób uznać go za niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

Oceniając zgodność rozporządzenia formularzowego z art. 45 ust. 1 i art. 92 ust. 1 Konstytucji RP Prokurator Generalny podkreślił, że wątpliwości sądu nie zostały dostatecznie uzasadnione. Rozporządzenie to zostało wydane przez upoważniony organ i w zgodzie z udzielonym upoważnieniem. Krytyczna ocena treści formularzy nie może być uznana za tożsamą z niekonstytucyjnością rozporządzenia. Formularze – choć skomplikowane – zawierają pouczenia, których uważna lektura pozwala na uniknięcie błędów. Samo rozporządzenie nie wprowadza jakichkolwiek ograniczeń w dostępie do sądu, ograniczenia takie wynikają natomiast z przepisów kpc i są konsekwencją niewłaściwego wypełniania formularzy. Rozporządzenie formularzowe spełnia wszelkie wymogi stawiane aktowi wykonawczemu przez art. 92 ust. 1 Konstytucji, zacych nie jest z tym wzorcem niezgodne.

Analizując zarzuty dotyczące treści pouczeń zawartych w formularzach urzędowych, Prokurator Generalny wskazał, że z upoważnienia ustawowego wynikała konieczność ich zamieszczenia, zacych upoważnienie nie zostało przekroczone. Prokurator Generalny podkreślił, że skutki niewłaściwego wypełnienia formularza (np. nieprzekreślenia rubryki czy niedokonania wyboru w polu “tak” – “nie”) wynikają z art. 130¹ kpc, nie zaś z treści pouczeń.

10. Zarządzeniem Prezesa Trybunału Konstytucyjnego z 4 lutego 2002 r. do łącznego rozpoznania skierowane zostało pytanie Sądu Okręgowego w Łodzi, rozpoznawane wcześniej pod sygnaturą P. 1/02.

11. Postanowieniem z 7 stycznia 2002 r. (sygn. akt III.Cz.1202/01) Sąd Okręgowy-Wydział III Cywilny Odwoławczy w Łodzi Przedstawił Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne czy art. 130¹ kpc jest zgodny z art. 32 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

Wątpliwość Sądu powstała na gruncie sprawy, w której sąd I instancji wyrokiem zaocznym nakazał małżeństwu opróżnienie lokalu mieszkalnego i nie przyznał prawa do lokalu socjalnego, a wyrokowi nadał rygor natychmiastowej wykonalności, zasądzając od pozwanych na rzecz powoda zwrot kosztów postępowania. Pozwani złożyli sprzeciw na odpowiednim formularzu, który jednak nie został prawidłowo wypełniony, w związku z czym sprzeciw został odrzucony. Pozwani wnieśli zażalenie podnosząc, że wyrok zapadł z naruszeniem prawa, bowiem zamieszkują w lokalu z małoletnimi dziećmi, wobec czego mają prawo do lokalu socjalnego.

Podstawą odrzucenia sprzeciwu był art. 130¹ § 1 kpc, który budzi wątpliwości z punktu widzenia zasad równości bowiem wprowadza odmiennie traktowane dwóch kategorii stron postępowania sądowego. Strona postępowania “formularzowego”, która uchybiła wymogom formalnym pisma procesowego nie jest przez sąd wzywana do uzupełnienia braków choć sąd ten (o ile strona ta nie jest reprezentowana przez adwokata albo radcę prawnego) wskazuje jakie braki wystąpiły. Powód zostanie pouczony o popełnionych błędach i w zależności od swej woli może ponownie wnieść wnioski ze skutkiem od daty pierwotnego złożenia, tymczasem pozwany żadnego błędu popełnić nie może, bowiem jego sprzeciw zostanie odrzucony bez wskazania jego braków ani bez umożliwienia usunięcia błędów. Jednocześnie strona postępowania “nieformularzowego”, składająca błędny lub niekompletny sprzeciw zostanie na podstawie art. 344 § 3 kpc wezwana do usunięcia braków w wyznaczonym terminie i dopiero jej bezczynność skutkować będzie odrzuceniem sprzeciwu, a więc zamknięciem drogi do merytorycznego rozpoznania sprawy.

Każdy ma prawo do rozpatrzenia sprawy przez bezstronny i niezawisły sąd jednak art. 130¹ § 1 zd. 2 kpc zamyka pozwanym drogę do sądu, bowiem sprawa nie może zostać merytorycznie rozpatrzona bez nadania biegu sprzeciwowi, a ten w razie popełnienia jakiegokolwiek błędu formalnego jest automatycznie odrzucany.

Sąd podkreślił, że w systemie, w którym co do zasady nie obowiązuje przymus adwokacki, nie można od wszystkich obywateli wymagać, by sprawnie i bezbłędnie wypełniali skomplikowane formularze, a zwłaszcza nie można pozbawiać ich możliwości poprawienia popełnionych błędów.

12. Pismem z 27 lutego 2002 r. Prokurator Generalny zajął stanowisko wobec zarzutów postawionych w pytaniu omówionym w pkt. 11 i wniósł o stwierdzenie, że art. 130¹ § 1 zd. 2 kpc jest niezgodny z art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz o umorzenie postępowania w zakresie kontroli konstytucyjności art. 130¹ § 2, 3 i 4 kpc z uwagi na niedopuszczalność wyrokowania.

Uzasadniając wniosek o częściowe umorzenie postępowania Prokurator Generalny stwierdził, że pytanie prawne, zgodnie z art. 193 Konstytucji i w myśl orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego spełniać musi trzy przesłanki: podmiotową, przedmiotową i funkcjonalną, zaś pomiędzy odpowiedzią na pytanie prawne i rozstrzygnięciem konkretnej toczącej się przed sądem sprawy istnieć musi ścisła zależność. Uznał, że pytanie łódzkiego Sądu Okręgowego – w zakresie orzekania o zgodności art. 130¹ § 2, 3 i 4 kpc – warunku tego nie spełnia. Normy zawarte w tych przepisach nie znajdują zastosowania w rozpatrywanej przez Sąd sprawie, co uzasadnia umorzenie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Prokurator Generalny – tak jak w poprzednich pismach, omówionych w punktach 2 i 9 – zgodził się z zarzutami, dotyczącymi art. 130¹ § 1 kpc wskazując, że strony postępowania przed sądem cechują się cechą relewantną i ich sytuacja w postępowaniu nie może być różnicowana, a istotnym elementem prawa do sądu są proceduralne gwarancje zapewnienia każdej ze stron realnej możliwości rozpatrzenia jej sprawy przez niezawisły sąd.

13. Pismem z 1 marca 2002 r. stanowisko w sprawie przedstawił Marszałek Sejmu RP. Zgodził się on z zarzutem, że sytuacja strony w postępowaniu “formularzowym” jest gorsza od sytuacji strony postępowania “nieformularzowego”, a także, że istnieje różnica w traktowaniu stron w ramach postępowań “formularzowych”, polegająca na uprzywilejowaniu stron powodowych. Tym samym Marszałek Sejmu RP zgodził się z zarzutem niezgodności art. 130¹ § 1 zd. 2 kpc z art. 32 i 45 ust. 1 Konstytucji. Za nieuzasadniony i nie do obronienia uznał natomiast zarzut niezgodności tego przepisu z art. 78, bowiem zaskarżona norma nie dotyczy – jego zdaniem – kwestii prawa do zaskarżenia orzeczeń pierwszej instancji, ani też trybu tego zaskarżenia.

Marszałek Sejmu RP uznał za bezzasadne zarzuty dotyczące art. 125 kpc, stwierdził bowiem, że ustawowe wytyczne skonstruowane są prawidłowo, a ich szczegółowość odpowiada wymogom konstytucyjnym. Rozporządzenie formularzowe wydane zostało w celu wykonania ustawy i na podstawie wystarczająco szczegółowego upoważnienia.

Zdaniem Marszałka Sejmu RP – zgodnie z art. 193 Konstytucji – od odpowiedzi napytanie prawne zależeć musi rozstrzygnięcie toczącej się przed sądem sprawy. Pytanie dotyczące aktu wykonawczego warunku tego nie spełnia, wobec czego postępowanie w tym zakresie podlega umorzeniu.

Oдноśnie wadliwej budowy formularzy Marszałek Sejmu RP stwierdził, że krytyczna ocena bydgoskiego sądu jest nieprecyzyjna, nie wskazano bowiem konkretnych przepisów rozporządzenia, pozostających w kolizji z ustawami lub konstytucją.

Odnosząc się do zarzutu do art. 126 § 2 kpc (w zakresie wskazania zawodu stron), Marszałek Sejmu RP wskazał, że przepis ten “jest uznawany za martwy”, choć z formalnego punktu widzenia pozew winien zostać zwrócony. Nie oznacza to jednak naruszenia prawa do sądu, bo obowiązku wpisania informacji o zawodzie nie można uznać za warunek nie do pokonania, stojący na drodze dochodzenia praw. Zgodził się jednak, że skoro wymóg ten jest pomijany, a sądy go nie egzekwują to należałoby zeń zrezygnować.

Marszałek Sejmu RP nie zgodził się z zarzutami postawionymi art. 130¹ § 3 kpc stwierdzając, że pewne uprzywilejowanie strony niereprezentowanej przez adwokata albo radcę prawnego (polegające na częściowej pomocy stronie słabszej) jest w pełni uzasadnione i zmierza do faktycznego zrównania stron postępowania.

W opinii Marszałka Sejmu RP również zarzuty wobec art. 394 § 1 pkt 1 kpc są chybione, bowiem niedopuszczalność zażalenia na zarządzenie o zwrocie pozwu rekompensowana jest

możliwością ponownego wniesienia tego pozwu w terminie tygodniowym, ze skutkiem od pierwotnego złożenia. Wobec powyższego bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 78 i 176 ust. 1 Konstytucji.

Również wątpliwości dotyczące art. 503 § 2 kpc są zdaniem Marszałka Sejmu RP pozbawione podstaw, bowiem sam jednolity wymóg stosowania formularzy nie stanowi bariery w dostępie do sądu. Zaskarżony przepis ma jedynie charakter szczegółowy, a ograniczenia w dostępie do sądu wynikają z art. 130¹ § 1 kpc.

II

1. Na rozprawie 12 marca 2002 r. udział wzięli przedstawiciele Sądów Rejonowych w Poznaniu i Bydgoszczy (IX Wydział Gospodarczy) oraz Sądu Okręgowego w Łodzi, przedstawiciel Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i przedstawiciel Prokuratora Generalnego. Wszyscy uczestnicy postępowania podtrzymali stanowiska wyrażone na piśmie.

2. Przedstawiciel Sądu Rejonowego w Poznaniu podkreślił, że wśród ogółu niewłaściwie wniesionych sprzeciwów (a więc wniesionych nie na formularzu urzędowym albo też na formularzu błędnie wypełnionym), marginesem są sprzeciwy zawierające błędy istotne dla postępowania gdy tymczasem *gros* uchybień nie ma dla procedowania przez sąd żadnego znaczenia. Zaznaczył, że strona pozwana powinna mieć „prawo do błędu”, a automatyczne odrzucanie sprzeciwów nie jest zgodne z sędziowskim sumieniem. Podkreślił, że w praktyce sądowej formularze są bardzo praktyczne, bowiem sąd łatwo może znaleźć powód do zwrotu pisma czy odrzucenia pozwu; podał przykłady zwrotu pism gdy niezakreślone zostały kratki kodu pocztowego. Stwierdził, że pouczenia do formularzy mają treść normatywną (bowiem ogólnikowe rozporządzenie odsyła do formularzy i pouczeń do nich) wobec czego mogą być badane przez Trybunał Konstytucyjny. Zgodził się też z tezą, iż prawodawca może wprowadzić do postępowania sądowego formularze czy określić drogę dochodzenia praw jednak istotna jest forma w jakiej wszelkich ograniczeń dokonuje. Dodatkowo zauważył, że formularz WD nakłada na stronę postępowania – nieprzewidziany w kpc – wymóg wskazania posiadacza oryginału dokumentu, powoływanego jako dowód w sprawie.

W związku ze stanowiskiem Prokuratora Generalnego dodatkowo uzasadnił niezgodność art. 130¹ § 1 zd 2 kpc z art. 78 Konstytucji stwierdzając, że nakaz zapłaty i wyrok zaoczny są orzeczeniami I instancji, natomiast sprzeciw albo zarzuty są niedewolutywnymi środkami zaskarżenia. Wobec tego popełnienie błędu faktycznie pozbawia stronę możliwości zaskarżenia orzeczenia pierwszoinstancyjnego.

3. Przedstawiciel Sądu Okręgowego w Łodzi uściślił, że pytanie prawne dotyczy w istocie nie całego art. 130¹ kpc, lecz jego § 1 zd. 2. Ponadto zauważył, że nowelizacja Kodeksu rzeczywiście uprościła i przyspieszyła postępowania sądowe, jednak jest to uproszczenie dla sądu nie zaś dla obywatela. Wyraził wątpliwość, czy w państwie prawnym tego rodzaju modyfikacje są dopuszczalne.

4. Przedstawiciel Sądu Rejonowego w Bydgoszczy przytoczył liczne przykłady problemów stron z wypełnianiem formularzy DS., wskazał, że część pouczeń jest sprzeczna z logiką, bowiem logiczne wypełnienie formularza jest niezgodne z wymogami pouczenia.

Wobec stanowiska Prokuratora Generalnego przedstawił przykłady rozbieżności w budowie formularzy z unormowaniami kpc, wskazując między innymi, że kodeks nie stawia wymogu wskazania liczby powodów i pozwanych (nakazuje tylko ich wymienienie), kpc nie operuje sformułowaniem „PLN” lecz „złote” oraz, że kodeks nie nakazuje stronie wskazywania działań, których strona ta nie zamierza podejmować (jeśli strona nie stawia jakiegoś wniosku,

oznacza to, że tego nie chce i nie musi dodatkowo oświadczać, że np. nie występuje z powództwem wzajemnym). Podkreślił, że formularze posługują się też pojęciami kodeksowo niezdefiniowanymi, a całkowicie niejasnymi dla obywateli, takimi jak np. “zarzuty formalne”.

Stwierdził, że cała regulacja nie doprowadziła w praktyce ani do uproszczenia, ani do przyspieszenia postępowania i podkreślił, że zgodnie z art. 130 § 1 kpc zwrot zwykłego pisma procesowego powodują jedynie braki uniemożliwiające nadanie temu pismu biegu.

5. Przedstawiciel Sejmu RP uzupełniająco stwierdził, że “rozpatrzenie” sprawy opierać się musi na argumentacji obu stron. Wymóg wskazywania w pierwszym piśmie procesowym zawodu stron uznał za wygasły.

Stwierdził, że pouczenia do formularzy urzędowych nie mają samodzielnej treści normatywnej. Wyjaśnił, że wobec zasadności zarzutów co do art. 130¹ kpc, w Sejmie (w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka) trwają “rozmowy i konsultacje” zmierzające do zmiany tego stanu rzeczy, jednak inicjatywa ustawodawcza jak dotąd nie wpłynęła, a kierunek dalszych prac zależy od werdyktu Trybunału Konstytucyjnego.

6. Przedstawiciel Prokuratora Generalnego poinformował w imieniu Ministra Sprawiedliwości, że w resorcie trwają prace nad nowelizacją rozporządzenia formularzowego, jednak zakres zmian nie jest mu na razie znany. Stwierdził, że tak daleko posunięty rygoryzm nie był przez twórców regulacji zamierzony i w głównej mierze jest wynikiem jednoznacznie rygorystycznego stanowiska Sądu Najwyższego.

Zgodził się z twierdzeniem, że formularze urzędowe nie są dobre i rzeczywiście miejscami prowokują do popełniania błędów, jednak wadliwości te nie przesądzają o ich niekonstytucyjności, bowiem negatywne dla strony skutki błędów wynikają z kpc nie zaś z rozporządzenia.

Zmodyfikował stanowisko w zakresie art. 126 § 2 kpc stwierdzając, że od odpowiedzi na to pytanie sądu nie zależy rozstrzygnięcie sprawy, ze względu na brak w formularzach pola “zawód”. W związku z tym wniósł o umorzenie w tym zakresie postępowania, ze względu na niedopuszczalność orzekania.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W związku z liczbą skierowanych pytań prawnych oraz wielością zaskarżonych przepisów i wskazanych wzorców konstytucyjnych, na wstępie niezbędne jest zbiorcze zestawienie zakresu zaskarżenia, który obejmuje niezgodność:

- art. 125 § 3 kpc z art. 92 ust. 1 Konstytucji,
- art. 126 § 2 kpc z art. 45 ust. 1 Konstytucji,
- całego art. 130¹ kpc, z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 78 i art. 176 ust. 1 Ustawy Zasadniczej oraz z art. 6 ust. 1 Konwencji,
- art. 394 § 1 pkt 1 kpc, w zakresie w jakim wyłącza zażalenie na zwrot pozwu dokonany na podstawie art. 130¹, z art. 78 w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji,
- art. 503 § 2 kpc z art. 45 ust. 1 Ustawy Zasadniczej,
- całości rozporządzenia formularzowego z art. 45 ust. 1 i art. 92 ust. 1 Konstytucji,
- zawartych w formularzu SpN (załączniku do rozporządzenia formularzowego) pouczeń o konieczności przekreślenia rubryk 1.9.–1.14. i 6.2, z art. 125 § 3 kpc,
- zawartych w tymże formularzu pouczeń o konieczności i sposobie wypełnienia pól wyboru “tak” – “nie”, z art. 125 § 3 kpc.

Zarzuty te zostaną omówione w kolejności, oprócz zarzutu dotyczącego art. 126 § 2 kpc, który – jako bezpośrednio niezwiązany z zasadniczą problematyką przedstawionych pytań –

zostanie omówiony na końcu części uzasadnienia poświęconej konstytucyjności przepisów kodeksu.

2. Sprawa niniejsza powstała na gruncie dokonanej przez ustawodawcę nowelizacji kodeksu, zmierzającej do ułatwienia dostępu do sądu i przyspieszenia postępowania, w szczególności w sprawach drobnych, a przez to do zniesienia podstawowej bariery, którą jest przewlekłość postępowania. Stosowne postanowienia zawarte zostały w ustawie z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. Nr 48, poz. 554; dalej: nowela majowa). Akt ten w swej zasadniczej części wszedł w życie z dniem 1 lipca 2000 r. (w tym art. 1 pkt 36 i art. 1 pkt 60, dotyczące odpowiednio art. 394 § 1 pkt 1 kpc i art. 503 § 2 kpc), a w części – z dniem 1 października 2000 r. (między innymi art. 1 pkt 6 lit b i art. 1 pkt 7, dotyczące odpowiednio art. 125 § 2-4 kpc i art. 130¹ kpc); są to daty, w których zaczęły obowiązywać znowelizowane albo dodane przepisy kodeksu. Zauważyć tu trzeba pewną niespójność działań, czy też niekonsekwencję prawodawcy, który nowelizując z dniem 1 lipca 2000 r. art. 394 § 1 pkt 1 kpc wyłączył możliwość wniesienia zażalenia na zwrot pozwu dokonany na podstawie przepisu (art. 130¹ kpc), mającego obowiązywać dopiero od dnia 1 października tegoż roku.

Zgodnie z uzasadnieniem rządowego projektu ustawy (druk sejmowy Nr 1202) celem zmian było “uproszczenie i usprawnienie postępowania w sprawach drobnych, a w konsekwencji jego znaczne przyspieszenie”. Cel ten miał zostać osiągnięty przez ustawodawcę drogą wprowadzenia nowego trybu – postępowania uproszczonego (Część I Księga I Tytuł VII Dział VI kpc), odpowiednich zmian w postępowaniach nakazowym, upominawczym i odwoławczym (apelacyjnym) oraz szerokiego (biorąc pod uwagę liczbę spraw) wprowadzenia do postępowania cywilnego formularzy urzędowych.

Dodany do art. 125 kpc z dniem 1 października 2000 r. § 2 stanowi, że “jeżeli przepis szczególny tak stanowi, pisma procesowe wnosi się na urzędowych formularzach (...)”. Takimi przepisami szczególnymi są: art. 187¹ kpc (pozew wnoszony przez usługodawcę lub sprzedawcę w sprawach, w których roszczenie wynika z umów wymienionych w pkt 1–6 przepisu), art. 493 § 2 kpc (zarzuty od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, jeśli pozew wniesiony był na formularzu), art. 503 § 2 kpc (sprzeciw od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, jeśli pozew wniesiony był na formularzu), art. 505² kpc (pozew, odpowiedź na pozew, sprzeciw od wyroku zaocznego i pisma zawierające wnioski dowodowe wnoszone w postępowaniu uproszczonym). Zauważyć trzeba, że na mocy art. 6 nowelizacji majowej owe przepisy szczególne (za wyjątkiem art. 505²) – stanowiące o konieczności wnoszenia pism na formularzach weszły w życie z dniem 1 lipca 2000 r., podczas gdy ogólny art. 125 § 2 i 3 jak również rozporządzenie formularzowe weszły w życie dopiero trzy miesiące później.

Z powyższego wynika, że formularze stosowane są w sporach dotyczących roszczeń wynikłych z umów o: świadczenie usług pocztowych i telekomunikacyjnych, przewóz osób i bagażu w komunikacji masowej, wywóz nieczystości, dostarczanie energii elektrycznej, energii cieplnej, gazu i oleju opałowego oraz dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków (gdy powodem jest sprzedawca lub usługodawca – art. 187¹ kpc), jak również w sprawach o roszczenia wynikające z umów, gdzie wartość przedmiotu sporu nie przekracza pięciu tysięcy złotych (w sprawach o roszczenia wynikające z rękojmi lub gwarancji jakości – gdy tej kwoty nie przekracza wartość przedmiotu umowy), a także w sprawach o zapłatę czynszu najmu lokali mieszkalnych, opłat obciążających najemcę oraz opłat z tytułu korzystania z lokalu mieszkalnego w spółdzielni mieszkaniowej – bez względu na wartość przedmiotu sporu (art. 505¹ pkt 1 i 2 kpc).

Generalizując przyjąć zatem można, że formularze urzędowe zostały wprowadzone w sprawach, w których wartość przedmiotu sporu jest nieznaczna, a ustawodawca nie spodziewa się szczególnie zawiłych zagadnień prawnych. Podkreślenia wymagają jednakże dwie istotne kwestie.

Pierwsza – że zagadnienia prawne proste czy wręcz banalne dla ustawodawcy, sądu, albo wykwalifikowanego pełnomocnika procesowego mogą być bardzo skomplikowane dla przeciętnego obywatela, który nie ma wykształcenia prawniczego, co nie jest bez znaczenia w systemie, w którym tzw. przymus adwokacki ograniczony jest do minimum. Druga – że niezauważalna czy nieznacząca z punktu widzenia budżetu państwa lub sądu kwota sporu może mieć dla którejś ze stron postępowania znaczenie decydujące co najmniej o jakości życia (jak w sprawie, będącej przedmiotem rozpoznania przez bydgoski VIII Wydział Gospodarczy). Dlatego też nawet w takich “nieznaczących” sprawach konieczne jest proceduralne zapewnienie stronom możliwości korzystania z wszelkich praw i gwarancji procesowych. Uproszczenie i przyspieszenie może niewątpliwie dotyczyć kwestii formalnych (np. wprowadzenie formularzy czy skrócenie terminów składania odwołań), natomiast w żadnym wypadku nie może odnosić się do uprawnień stron wiążących się z obroną ich praw i interesów.

3. Przystępując do rozważenia poszczególnych zarzutów Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że są one ze sobą wzajemnie powiązane i dotyczą wprowadzenia do postępowania cywilnego urzędowych formularzy na których wnoszone są niektóre pisma procesowe. Wymóg stosowania w pewnych sytuacjach przez strony sporu formularzy urzędowych wynika z art. 125 § 2 kpc. W § 3 tego przepisu ustawodawca zawarł upoważnienie dla Ministra Sprawiedliwości do wydania rozporządzenia określającego wzory i sposoby udostępniania formularzy zainteresowanym. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy zarzucił temu przepisowi niezgodność z art. 92 ust. 1 Konstytucji uznając, że zawarte w upoważnieniu wytyczne nie są dostatecznie szczegółowe. Prokurator Generalny wniósł o umorzenie postępowania w tym zakresie twierdząc, że upoważnienie do wydania aktu wykonawczego nie może być podstawą do wydania rozstrzygnięcia w sprawie sądowej, a zatem pytanie prawne w tym zakresie nie spełnia wymogów stawianych przez art. 193 Konstytucji RP. Z wnioskiem tym zgodzić się nie można.

Zgodnie z art. 193 Konstytucji RP i art. 3 ustawy o TK) “każdy sąd może przedstawić (...) pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją (...), jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem”. Trybunał Konstytucyjny rozważał już kilkakrotnie warunki jakie musi spełniać pytanie prawne, między innymi w postanowieniu z 29 marca 2000 r. (sygn. P. 13/99, OTK ZU Nr 2/2000, poz. 68) wskazał, że “dopuszczalność przedstawienia pytania prawnego została (...) uwarunkowana trzema przesłankami: podmiotową, przedmiotową i funkcjonalną”. Dwie pierwsze – podmiotowa i przedmiotowa nie budzą w niniejszej sprawie wątpliwości, bowiem Sąd bydgoski jest uprawniony do rozstrzygania w sprawie leżącej u podstaw pytania, a zaskarżony został akt o charakterze normatywnym. Rozważenia wymaga natomiast, czy spełniona została także przesłanka funkcjonalna, bowiem od rozstrzygnięcia tej kwestii zależy los wniosku Prokuratora Generalnego o umorzenie w tym zakresie postępowania.

Jak w powołanym wyżej orzeczeniu wskazano, “przedmiotem pytania prawnego sądu nie może być (...) jakikolwiek akt normatywny, a zwłaszcza akt normatywny, który nie ma bezpośredniego znaczenia dla rozstrzygnięcia w rozpoznawanej przez sąd”. Trybunał Konstytucyjny wskazał także, że “istnienie określonej zależności pomiędzy odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem rozpoznawanej sprawy stanowi cechę charakterystyczną konkretnej kontroli norm [a] przy ustalaniu relewantności pytania prawnego należy mieć na uwadze, że z reguły brak będzie podstaw do przyjęcia wystąpienia tej przesłanki wtedy, gdy rozstrzygnięcie sprawy jest możliwe bez uruchamiania instytucji pytań prawnych. Sytuacja taka wystąpi w szczególności wówczas, gdy istnieje możliwość usunięcia nasuwających się wątpliwości prawnych przez stosowną wykładnię budzącego zastrzeżenia aktu prawnego, bądź też możliwość przyjęcia za podstawę rozstrzygnięcia innego aktu”.

Równocześnie poza wątpliwością pozostaje, że upoważnienie ustawowe nie może być samo w sobie podstawą orzeczenia sądowego, niemniej jednak jego poprawność (lub wadliwość)

konstytucyjna może w pewnych sytuacjach mieć znaczenie dla sądu orzekającego w konkretnej sprawie.

Z sytuacją taką mamy do czynienia w sprawie niniejszej, bowiem sąd eliminując rozporządzenie formularzowe (w jego ocenie niekonstytucyjne) pozbawiłby stronę możliwości dochodzenia praw. Wynika to z faktu, że przestałyby – w danej sprawie – obowiązywać określone przez ministra wzory formularzy. Tym samym sąd mógłby wprawdzie uznać błędnie wypełniony formularz za zwykłe pismo procesowe (sporządzone z niezrozumiałych względów w formie tabelki), jednakże nadal związany byłby odpowiednimi przepisami kpc, nakazującymi wniesienie go na urzędowym formularzu. Przykładowo więc kodeks nadal nakazywałby wniesienie sprzeciwu na formularzu SpN, jednak wyeliminowanie wzoru owego formularza przez sąd oznaczałoby, że strona w praktyce nie ma formalnej możliwości “odwołania się” od nakazu zapłaty czy wyroku zaocznego, bowiem czynność ta nie mogłaby zostać dokonana w zwykłej formie, a formularz byłby przez sąd ignorowany – jako niekonstytucyjny.

Nie ulega wątpliwości, że w każdym przypadku niezbędne jest badanie przez sąd zgodności stosowanego prawa (w tym rozporządzeń) z Konstytucją, a w odniesieniu do rozporządzeń koniecznym choć niewystarczającym warunkiem tej zgodności jest ich zgodność z upoważnieniem ustawowym, które również musi być zgodne z Ustawą Zasadniczą. Oczywistym jest bowiem, że stwierdzona przez Trybunał Konstytucyjny niekonstytucyjność upoważnienia ustawowego, a więc jego eliminacja z porządku prawnego pociąga za sobą eliminację z tego porządku również aktów wydanych na jego podstawie.

W myśl art. 193 Konstytucji RP aby pytanie prawne było dopuszczalne, od udzielenia na nie odpowiedzi zależeć musi rozstrzygnięcie toczącej się przed sądem sprawy. Nie ulega wątpliwości, że sformułowanie to jest szersze od zawartego w art. 79 Konstytucji (“każdy /.../ ma prawo /.../ wnieść skargę /.../ w sprawie zgodności z Konstytucją /.../ aktu normatywnego na podstawie którego sąd /.../ orzekł ostatecznie /.../”). Z zestawienia tych unormowań wynika wyraźnie, że o ile skarga konstytucyjna może dotyczyć jedynie przepisu, będącego podstawą ostatecznego orzeczenia o prawach i wolnościach, o tyle przedmiotem pytania prawnego mogą być wszystkie te przepisy, których zgodność (względnie niezgodność) z określonym wzorcem kontroli rzutuje na treść rozstrzygnięcia przez sąd konkretnej sprawy. Rozważyć zatem trzeba, czy w analizowanej sprawie od odpowiedzi na pytanie o konstytucyjność upoważnienia zawartego w art. 125 § 3 kpc zależy rozstrzygnięcie konkretnej sprawy.

Odpowiedź jest twierdząca, bowiem jeśli Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że ustawowe upoważnienie jest w tym przypadku niekonstytucyjne, oznaczałoby to eliminację z porządku prawnego rozporządzenia formularzowego, co oczywiste – wraz z załącznikami. Tym samym – prócz innych konsekwencji – przestałyby obowiązywać wymogi dotyczące sposobu wypełniania formularzy urzędowych (w tym niedopełniony przez stronę postępowania toczącego się przed bydgoskim Sądem wymóg przekreślenia rubryki 1.1.2 w formularzu PU), a zatem nie byłoby możliwe uznanie, że formularz został nieprawidłowo wypełniony, wobec czego pozew nie mógłby – z tego powodu – zostać zwrócony (musiałby być natomiast zwrócony ze względu na niezachowanie wymogów określonych w art. 505² w zw. z art. 125 § 2 kpc, o czym była mowa wyżej).

Reasumując, skoro sąd musi wziąć pod uwagę przepisy rozporządzenia, którego samodzielnie nie może wyeliminować ze względu na istotne “skutki uboczne” to uznać trzeba, że od odpowiedzi na pytanie o konstytucyjność upoważnienia ustawowego zależy rozstrzygnięcie toczącej się przed sądem sprawy, zaczynając orzekanie jest w tym zakresie dopuszczalne, a wniosek Prokuratora Generalnego należy odrzucić.

4. Przechodząc do *meritum* zarzutu stwierdzić trzeba, że w myśl art. 92 ust. 1 Konstytucji, upoważnienie do wydania aktu wykonawczego określać musi organ właściwy do wydania rozporządzenia, zakres spraw przekazanych do uregulowania oraz wytyczne dotyczące treści aktu.

Oznacza to, że ustawodawca musi tak budować ustawowe upoważnienie, by na jego podstawie możliwa była odpowiedź na trzy pytania: “kto?” (ma prawo wydania aktu), “co?” (w tym akcie ma zostać uregulowane) “jak?” (mają być uregulowane dane kwestie). Zagadnienie budowy ustawowego upoważnienia było wielokrotnie przedmiotem zainteresowania Trybunału Konstytucyjnego, dlatego też zbędne jest szczegółowe omawianie go po raz kolejny.

Nie ulega wątpliwości, że upoważnienie zawarte w art. 125 § 3 kpc określa należycie podmiot upoważniony (Ministra Sprawiedliwości) i zakres spraw przekazanych do uregulowania (wzory i sposób udostępniania formularzy), natomiast wątpliwości sądu wywołał stopień szczegółowości wytycznych, dotyczących treści aktu wykonawczego. Ustanawiając te wytyczne ustawodawca po pierwsze odwołał się do innych przepisów Kodeksu (stanowiąc, że formularze muszą odpowiadać wymaganiom przewidzianym dla pism procesowych i szczególnym wymogom postępowań, w których mają być stosowane), po wtóre zaś, nakazał, by formularze zawierały niezbędne pouczenia co do sposobu ich wypełniania, wnoszenia i skutków niedostosowania się strony do tych wymagań. Ustawodawca wskazał również, że formularze muszą być dostępne zarówno w siedzibach sądów, jak i poza nimi w sposób dogodny dla stron i za niewygórowaną odpłatnością.

Zgodnie z utrwaloną już linią orzecznictwa Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że im bardziej ustawowa regulacja wiąże się z kwestiami podstawowymi dla pozycji jednostki, tym szersza musi być regulacja ustawowa i tym mniej miejsca pozostaje dla odesłań do aktów wykonawczych. Ustawodawca musi w takim przypadku znacznie szerzej wyznaczyć treść przyszłych rozporządzeń, znaczenie szczegółowej ujmując wytyczne. Wynika to z faktu, że minimum treściowe wytycznych nie jest stałe, ale wyznaczane musi być *a casu ad casum* (por. wyrok z 26 października 1999 r., sygn. K. 12/99, OTK ZU Nr 6/1999, poz. 120). Niemniej wytyczne nie muszą być zawarte w przepisie formującym upoważnienie do wydania rozporządzenia, bowiem dopuszczalne jest również ich pomieszczenie w innych przepisach ustawy, o ile tylko możliwa jest precyzyjna rekonstrukcja ich treści.

Na tle powyższych uwag stwierdzić trzeba, że wytyczne zawarte w samym zaskarżonym przepisie oraz w innych wskazanych przez ustawodawcę przepisach Kodeksu są wystarczająco szczegółowe, a zatem spełniają konstytucyjnoprawne warunki. Zestawienie wszystkich przepisów, które muszą być przy wydawaniu aktu wykonawczego uwzględnione przez organ upoważniony pozwala stwierdzić, że możliwa jest rekonstrukcja treści wytycznych, a zatem woli ustawodawcy co do kształtu rozwiązań mających być ustanowionymi w rozporządzeniu. Minister obowiązany jest uwzględnić treść normatywną całego Rozdziału I Działu I Tytułu I Księgi I Części I (pisma procesowe) jak również Działów V i VI Tytułu VII tejże Księgi Kodeksu (postępowanie nakazowe, upominawcze i uproszczone), musi też w formularzach zamieścić stosowne pouczenia, zakres treści których również został ustawowo określony. Uznać trzeba, że rzadko kiedy organ upoważniony dysponuje tak obszernymi i szczegółowymi wytycznymi.

Jako, że znaczna część przedstawionych w pytaniach wątpliwości dotyczy treści zawartych w formularzach pouczeń i liczby błędów popełnianych przez strony, stwierdzić trzeba że ustawodawca nie ma obowiązku ani nawet możliwości przewidzieć i przeciwdziałać w ustawie wszystkim błędom, które hipotetycznie mogą zostać popełnione przez osoby zwracające się do sądu. Takie działanie ustawodawcy byłoby bowiem – z konieczności – nadmiernie kazuistyczne i nie sprzyjałoby generalności i abstrakcyjności ustawy. Dlatego też za wystarczające uznać trzeba wskazanie organowi upoważnionemu generalnie treści, które winny znaleźć się w pouczeniach, a ten warunek ustawodawca spełnił.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że art. 125 § 3 kpc jest zgodny z art. 92 ust. 1 Konstytucji RP, natomiast za odrębną kwestię uznaje sposób wykonania delegacji ustawowej przez organ upoważniony, co będzie przedmiotem dalszej części uzasadnienia.

5. W sprawie niniejszej zasadniczy zarzut – postawiony przez rejonowy sąd poznański, krakowski V Wydział Gospodarczy, bydgoski IX Wydział Gospodarczy i łódzki Sąd Okręgowy – dotyczy niezgodności art. 130¹ § 1 kpc, przy czym zarzuty dotyczą zarówno pierwszego jak i drugiego zdania tego paragrafu. Zaskarżony przepis stanowi, że “jeżeli pismo procesowe, które powinno być wniesione na urzędowym formularzu, nie zostało wniesione na takim formularzu, formularz został nieprawidłowo wypełniony albo nie może otrzymać prawidłowego biegu wskutek niezachowania innych warunków formalnych, przewodniczący zwraca stronie pismo bez wzywania do jego poprawienia lub uzupełnienia. Sprzeciw od wyroku zaocznego, zarzuty od nakazu zapłaty lub sprzeciw od nakazu zapłaty sąd odrzuca”. Wprowadzając do postępowania cywilnego formularze urzędowe ustawodawca ustanowił zatem normy, wskazujące sądowi sposób postępowania w razie, gdyby strona postępowania wymogi ustawowe zignorowała, albo nie dochowała ich z należytą starannością. W przypadku pisma złożonego w innej formie niż na formularzu urzędowym albo też złożonego na formularzu nieprawidłowo wypełnionym (albo w razie niezachowania innych warunków formalnych) sąd ma obowiązek pismo to zwrócić bez wzywania do usunięcia popełnionych błędów, zaś zarzuty od nakazu zapłaty (w postępowaniu nakazowym) oraz sprzeciw od nakazu zapłaty (w postępowaniu upominawczym) albo od wyroku zaocznego sąd odrzuca – także bez wzywania strony do usunięcia braków. Sąd nie dysponuje przy tym największym choćby marginesem swobody i nie może rozpatrzyć sprawy nawet w sytuacji gdy popełnione przez stronę błędy nie mają najmniejszego znaczenia dla sprawy, a braki nie uniemożliwiają odczytania intencji autora pisma i dalszego procedowania. Uregulowanie to wzbudzało swym rygoryzmem wątpliwości jeszcze w toku prac nad nowelizacją kodeksu, podkreślono jednak, że formularze sprawdziły się w rejestrze zastawów, a szczegółowe pouczenia pozwalają wypełnić je bezbłędnie. Uznano, że “nie ma możliwości uproszczenia procedury bez jednoczesnego ograniczenia uprawnień procesowych stron”, a do zwrotu formularzy nie będzie dochodziło “pod bzdurnym pretekstem nieprawidłowego wypełnienia w sytuacji np. braku kodu pocztowego” (*stenogram z 30 posiedzenia Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w dniu 12 stycznia 2000 r.*). Jak jednak Trybunałowi Konstytucyjnemu wiadomo rzeczywistość sądowa przeczy wyrażanym w Parlamencie poglądom, a pisma procesowe zwracane są z powodu najbliższych uchybień, nie mających znaczenia ani dla zrozumienia przez sąd woli stron ani też dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zastrzeżenia sądów do omawianego przepisu doprowadziły do podjęcia przez Sąd Najwyższy trzech uchwał (z 30 maja 2001 r., sygn. akt III CZP 19/01, z 14 grudnia 2001 r., sygn. akt III CZP 67/01 i z 17 stycznia 2002 r., sygn. akt III CZP 78/01), które jednak jednoznacznie nakazały zwracanie albo odrzucanie pism wniesionych na wadliwie wypełnionych formularzach, bez względu na to, czy popełnione nieprawidłowości uniemożliwiają nadanie im dalszego biegu (np. uchwała III CZP 19/01: “jeśli urzędowy formularz, na którym wniesiono pismo procesowe zawierające sprzeciw od nakazu zapłaty, został nieprawidłowo wypełniony, to należy je odrzucić niezależnie od tego, czy popełnione błędy umożliwiają czy też nie nadanie mu dalszego prawidłowego biegu”). Nie sposób nie zgodzić się z argumentacją Sądu Najwyższego co do celów wprowadzenia formularzy i ich roli w nowoczesnym procesie cywilnym, w szczególności zaś co do kwestii dalszego przetwarzania pism procesowych w systemach informatycznych. Niemniej jednak zauważyć należy, że “digitalizacja” (poprzez automatyczne skanowanie formularzy i ich odczytywanie przy pomocy programów OCR), archiwizacja i dalsze przetwarzanie danych z formularzy, należą do sfery mglistej i bliżej nieokreślonej przyszłości, co jawi się szczególnie wyraźnie w kontekście powszechnie znanej sytuacji finansów publicznych, określanej przez media mianem “dziury budżetowej”, rzutującej wszak bezpośrednio na materialną kondycję sądownictwa. Biorąc pod uwagę skalę zamierzenia – porównywalną z komputeryzacją polskiego systemu zabezpieczenia społecznego – trudno przypuścić, by nowoczesne techniki komputerowe wraz z niezbędnym jednolitym oprogramowaniem zostały na masową skalę wprowadzone do polskiego sądownictwa w terminie usprawiedliwiającym powoływanie się na nie już obecnie, dla

uzasadnienia graniczącego z automatyzmem rygoryzmu działań sądów. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego sąd ferujący orzeczenia w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej nie może być sprowadzany do roli robota, mechanicznie odrzucającego pisma procesowe obywateli ze względu na uchybienia nie ważące w żaden sposób na możliwości wydania orzeczenia. Równocześnie w pełni zgodzić się trzeba z poglądami Sądu Najwyższego w kwestii konieczności analizy i ulepszenia formularzy urzędowych i pouczeń do nich. Trybunałowi Konstytucyjnemu znane są bowiem opinie praktykujących adwokatów i radców prawnych, z których wynika, że nawet osoby z wyższym wykształceniem prawniczym i kilkuletnią praktyką miewają problemy z prawidłowym wypełnieniem formularzy i ich skutecznym wnoszeniem (zwłaszcza, gdy w sprawie występuje kilku powodów lub kilku pozwanych, a stan faktyczny nie należy do oczywistych). Osoby te podkreślają, że praktyka uznawania (lub nieuznawania) formularzy za prawidłowo wypełnione nie jest jednolita nawet w skali pojedynczego sądu, o skali kraju nie wspominając i że zdarzały im się w praktyce zawodowej sytuacje zwrotu pism (wypełnionych przy dołożeniu maksymalnej staranności i uwagi), gdzie nie sposób było dojść jaki czynnik wywołał zastrzeżenia sądu. Trybunałowi Konstytucyjnemu wiadomo również o graniczących z absurdem zwrotach pism wniesionych na formularzach wydrukowanych na biurowych drukarkach w formacie A-4 (z oficjalnej internetowej strony resortu sprawiedliwości – www.ms.gov.pl/formularze/formularze_cywilne.shtml), ze względu na niezachowanie “urzędowego” formatu Dziennika Ustaw, albo pominięcie w wydruku pouczeń.

Sądy zwracające się z pytaniami prawnymi wyraziły wątpliwość co do zgodności art. 130¹ kpc z art. 32 ust. 1, 45 ust. 1, 78 i 176 ust. 1 Konstytucji RP oraz z art. 6 Konwencji, przy czym zastrzeżenia dotyczyły zarówno zwrotu pozwu jak i zwrotu zarzutów czy sprzeciwu od wydanych w I instancji nakazów zapłaty i wyroku zaocznego. Zarzuty te omówione zostaną w kolejności, przy czym niezgodność przepisu z art. 32 ust. 1, 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 Konwencji omówiona zostanie łącznie.

6. Zgodnie z konstytucyjnym wzorcem zawartym w art. 32 “wszyscy są wobec prawa równi [i] mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne”. Zasada ta wielokrotnie była szczegółowo przez Trybunał Konstytucyjny omawiana, wobec czego zbędne jest jej ponowne definiowanie w omawianej sprawie, choć powtórzyć trzeba podstawowy wymóg konstytucyjny z niej wynikający, a mianowicie, że wszyscy adresaci norm prawnych, charakteryzujący się daną cechą relewantną winni być traktowani według jednakowej miary, bez różnicowań zarówno dyskryminujących jak i faworyzujących. Zasada równości nie wyklucza oczywiście różnego traktowanie podmiotów różniących się między sobą, niemniej tego rodzaju różnicowanie traktowania musi być uzasadnione, to jest oparte na uznanych kryteriach, przy czym zasadność doboru tego, a nie innego kryterium różnicowania podlegać musi każdorazowej ocenie, między innymi z punktu widzenia zasady sprawiedliwości społecznej (por. m. in. orzeczenie z 9 marca 1988 r., sygn. U. 7/87, OTK w latach 1986-1995, Tom I, s. 133–144).

Artykuł 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 ust. 1 Konwencji zawierają normy niemal tożsame, stanowiąc odpowiednio, że “każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd” oraz, że “każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym (...)”.

Na marginesie wspomnieć należy, że zgodnie z art. 188 pkt 2 Konstytucji RP Trybunał Konstytucyjny właściwy jest w sprawach orzekania o zgodności ustaw z ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi, których ratyfikacja wymagała uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie (to jest zawieranych w trybie tzw. dużej ratyfikacji). Oznacza to, że wzorcem kontroli nie może być każda umowa międzynarodowa wiążąca Rzeczpospolitą Polską, ani nawet każda umowa ratyfikowana, ale jedynie umowa ratyfikowana na podstawie zgody wyrażonej ustawowo. O tym które umowy

międzynarodowe mogą być ratyfikowane jedynie za uprzednim uzyskaniem ustawowo wyrażonej zgody Parlamentu rozstrzyga art. 89 ust. 1 Konstytucji RP, który jednak – z natury rzeczy – dotyczy tylko aktów ratyfikacyjnych dokonanych po wejściu w życie Konstytucji z 2 kwietnia 1997 r. Nie ulega jednak wątpliwości, że umowy ratyfikowane przed wejściem w życie nowej Konstytucji mogą pełnić rolę wzorca kontroli w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Pozycję prawną tych umów ustrojodawca określił w art. 241 ust. 1 Konstytucji RP, zrównując z umowami międzynarodowymi spełniającymi wymogi art. 188 pkt 2 Konstytucji te spośród umów ratyfikowanych wcześniej przez Państwo Polskie, które dotyczą spraw wymienionych w art. 89 ust. 1 Konstytucji i zostały opublikowane w Dzienniku Ustaw. Bez najmniejszych wątpliwości uznać trzeba, że materia omawianej Konwencji dotyczy kwestii określonych w art. 89 ust. 1 pkt 2 Konstytucji RP. Konwencja ratyfikowana została przez Prezydenta RP dnia 15 grudnia 1992 r. i weszła w stosunku do Polski w życie (na podstawie jej art. 66 ust. 3) z dniem 19 stycznia 1993 r., zaś jej tekst autentyczny i przekład na język polski ogłoszone zostały w Dzienniku Ustaw z dnia 10 lipca 1993 r. Trybunał Konstytucyjny musi po raz kolejny ocenić krytycznie praktykę ogłaszania w Dzienniku Ustaw umów międzynarodowych z opóźnieniem, w stosunku do dat ich wejścia w życie. Skoro bowiem zgodnie z art. 88 ust. 3 zd. 1 Konstytucji umowy ratyfikowane za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie ogłaszane są “w trybie wymaganym dla ustaw”, a w myśl art. 91 ust. 1 Konstytucji – po ogłoszeniu stanowią część krajowego porządku prawnego i muszą być stosowane przez właściwe organy, to także w stosunku do nich obowiązuje wymaganie zachowania stosownej *vacatio legis*, co oznacza, że umowy dotyczące spraw wskazanych w art. 89 ust. 1 Konstytucji winny być ogłaszane w zasadzie na 14 dni przed dniem ich wejścia w życie w stosunku do Polski. W związku z powyższymi ustaleniami stwierdzić należy, że Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności spełnia wymagania przewidziane w art. 188 pkt 2 Konstytucji i może stanowić wzorzec kontroli w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, łącznie więc jej przepisy i przepisy Konstytucji wyznaczają standard, który musi być spełniany przez ustawodawcę, normującego kwestie związane z dostępem do sądu.

Zagadnienie prawa do sądu wielokrotnie było przedmiotem zainteresowania Trybunału Konstytucyjnego, wobec czego nie istnieje potrzeba szczegółowego definiowania powołanego wzorca konstytucyjnego po raz kolejny. Powtórzyć jednak należy, że “jednym z fundamentalnych założeń demokratycznego państwa prawnego jest zasada dostępu obywateli do sądu w celu umożliwienia im obrony ich interesów przed niezawisłym organem kierującym się wyłącznie obowiązującym w państwie prawem” (orzeczenie z 8 kwietnia 1997 r., sygn. K. 14/96, OTK ZU Nr 2/1997, poz. 16), a na prawo do sądu składają się w szczególności: prawo dostępu do sądu (prawo uruchomienia procedury), prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury (zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności) oraz prawo do wyroku sądowego (prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia; wyrok z 9 czerwca 1998 r., sygn. K. 28/97, OTK ZU Nr 4/1998, poz. 50). Wcześniej Trybunał Konstytucyjny podkreślił też, że “w państwie prawnym prawo do sądu nie może być rozumiane jedynie formalnie, jako dostępność drogi sądowej w ogóle, lecz i materialnie, jako możliwość prawnie skutecznej ochrony praw na drodze sądowej” (uchwała z 25 stycznia 1995 r., sygn. W. 14/94, OTK w 1995 r., cz. I, s. 219).

W świetle powyższych – skrótowych – definicji zasad równości i prawa do sądu uznać trzeba, że zaskarżony przepis jest niezgodny zarówno z art. 32 ust. 1 jak i z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Naruszenie zasady równości przejawia się przy tym w kilku aspektach. Zdanie pierwsze zaskarżonego przepisu prowadzi bowiem do różnicowania sytuacji stron postępowania (w zestawieniu z § 3 i 4 uprzywilejowując powoda), zaś zdanie drugie skutkuje zróżnicowaniem sytuacji pozwanych, w zależności od tego, czy postępowanie prowadzone jest przy użyciu formularzy czy też bez ich zastosowania.

Nie ulega wątpliwości, że jedną z podstawowych zasad polskiej procedury cywilnej – ściśle związaną z zagadnieniem równości jest kontrydiktoryjność postępowania oznaczająca, że równouprawnione strony toczą spór przed bezstronnym sądem, którego werdyktowi obowiązane są

się podporządkować. Z zasady tej wprost wynika wymóg, by obie strony miały zagwarantowaną jednakową możliwość obrony ich praw i interesów poprzez zgłaszanie żądań i wniosków, przedstawianie twierdzeń i dowodów i korzystanie ze środków zaskarżenia.

Naruszenie zasady równości stron przejawia się dobitnie w fakcie, że powód, któremu ze względu na popełnienie w formularzu błędów pozew został zwrócony może, na podstawie art. 130¹ § 4 kpc, wnieść go ponownie w terminie tygodniowym, ze skutkiem od daty pierwotnego wniesienia. Regulacja ta nie budziłaby najmniejszych wątpliwości, gdyby również pozwany dysponował podobną możliwością ujawnienia sądowi swej argumentacji. Tak jednakże nie jest, bowiem powód, który z samej istoty rzeczy może składać pozew aż do czasu przedawnienia roszczenia (a więc może wypełniać kolejne formularze “do skutku”), ma dodatkowo możliwość jednokrotnego usunięcia braków (poprawienia popełnionych błędów) bez konsekwencji, to jest z zachowaniem pierwotnego terminu wniesienia pozwu, co może mieć znaczenie w razie składania tego pozwu “na granicy” przedawnienia roszczenia i rzutuje np. na wysokość odsetek. Tymczasem pozwany, który – jak to celnie zauważyli uczestnicy postępowania – staje się stroną procesu cywilnego bez swej woli (a często i winy), a o złożonym pozwie dowiaduje się z wydanego wyroku zaocznego albo nakazu zapłaty, może wprowadzić sprzeciw albo zarzuty, jednak w razie popełnienia najdrobniejszego błędu środki te zostaną odrzucone bez wskazania rodzaju popełnionych błędów, ani też bez możliwości ich usunięcia.

Zauważyć trzeba, że zgodnie z art. 130¹ § 3 kpc jeśli strona nie jest reprezentowana przez adwokata lub radcę prawnego, to sąd w zarządzeniu o zwrocie pisma wskaże braki oraz przedstawi jej skutki zwrotu i ponownego wniesienia (w trybie art. 130¹ § 4 kpc). Zestawienie tej normy z § 1 zd. 2 tego przepisu nakazuje uznać, że ma ona zastosowanie jedynie do powoda, bowiem zarzuty czy sprzeciw są “odrzucone” nie zaś “zwracane”. Oznacza to, że pozwany – również w sytuacji gdy nie korzysta z fachowej pomocy prawnej – pozbawiony jest informacji o charakterze popełnionych błędów oraz możliwości ich poprawienia.

Powyższa nierówność stron postępowania wyraźnie wiąże się z prawem do sądu. W opisywanych przez sądy sytuacjach pozwany nie dysponuje bowiem w ogóle możliwością przedstawienia sądowi argumentacji (która – w pewnych sytuacjach – może podważać zasadność wydania wyroku zaocznego czy nakazu zapłaty), która wszak mogłaby mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, a wyrok zaoczny staje się prawomocny (art. 349 § 1 kpc), zaś nakaz zapłaty ma skutki prawomocnego wyroku (art. 494 § 2 i 504 § 2 kpc). Naruszenie przysługującego pozwanemu prawa do sądu przejawia się w pozbawieniu go tzw. prawa do wysłuchania, które wprowadzić nie zostało wyrażone w Konstytucji, jednak jest powszechnie uznawane za składową prawa do sądu. Korzenie tego prawa odnaleźć można w rzymskiej zasadzie *audiatur et altera pars*, znaczącej dosłownie “niechaj będzie wysłuchana i druga strona”. Orzeczenie przez sąd na podstawie twierdzeń jednej strony postępowania nie ma przymiotu “rozpatrzenia” sprawy. Nie ulega wątpliwości, że dopiero wysłuchanie przez ten sąd argumentacji obu stron pozwala mu na analizę sprawy, polegającą na ważeniu argumentów, badaniu przedstawionych dowodów i rozważaniu twierdzeń stron i tylko taki tok postępowania sądu może być nazwany rozpatrywaniem sprawy. Z całą pewnością uzyskanie przez jedną ze stron “sądowej sankcji” dla jej twierdzeń nie może być utożsamiane z “rozpatrzeniem” sprawy, nie spełnia też wymogu sprawiedliwości proceduralnej (prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury), wobec czego zgodzić trzeba się z zarzutem naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 Konwencji.

Również zarzut naruszenia zasady równości ze względu na różnicowanie sytuacji prawnej pozwanych uznać należy za zasadny. W kilku przedstawionych przez sądy sprawach błędy zostały popełnione przez pozwanych niereprezentowanych przez adwokatów ani radców prawnych. W postępowaniu “nieformularzowym” pozwani ci zostaliby pouczeni o popełnionych błędach i wezwani do ich usunięcia w określonym terminie, natomiast w postępowaniu “formularzowym” bezpowrotnie tracą możliwość przedstawienia swego stanowiska sądowi. Dlatego też naruszenie zasady równości nie ulega najmniejszej wątpliwości.

W pytaniach prawnych trafnie wskazano, że istnieje różnica w położeniu pozwanych, w zależności od tego, czy postępowanie prowadzone jest z użyciem formularzy urzędowych, czy też bez ich zastosowania. Stwierdzając, że w postępowaniu “formularzowym” zarzuty lub sprzeciw wniesione na błędnie wypełnionym formularzu zostaną przez sąd automatycznie odrzucone, Trybunał Konstytucyjny wskazuje, że w postępowaniu “nieformularzowym” sąd – na podstawie art. 130 § 1 kpc – wezwie stronę, pod rygorem zwrotu pisma – do jego poprawienia lub uzupełnienia w terminie tygodniowym. Co więcej ustawodawca podkreślił, że “mylne oznaczenie pisma lub inne oczywiste niedokładności nie stanowią przeszkody” w nadaniu pismu biegu i jego rozpoznaniu we właściwym trybie. Nadto pismo poprawione lub uzupełnione w terminie wywoła skutki od chwili jego wniesienia (art. 130 § 3 kpc). Dopiero bezczynność autora pisma w określonym przez sąd czasie powoduje zwrot formalnie niepoprawnego pisma stronie (art. 130 § 2 kpc). Powyższe jednoznacznie wskazuje na naruszenie zasady równości bowiem cechą relewantną jest bycie w procesie stroną w ogóle (w aspekcie procesowej równości powoda i pozwanego) oraz stroną pozwaną (gdy analizowana jest sytuacja pozwanych w postępowaniach, toczących się w różnych trybach). W zgodzie z zasadą równości należałoby uznać, że w pewnych sytuacjach nawet wniesienie sprzeciwu na niewłaściwym formularzu (a więc “mylne oznaczenie pisma”; tutaj dobry przykład podał sąd poznański wskazując konieczność odrzucenia sprzeciwu wniesionego na formularzu SpN zamiast na SpWU mimo, że formularze te różnią się bardzo nieznacznie) nie może skutkować jego odrzuceniem. Skoro ustawodawca w art. 130 § 1 kpc stanął na gruncie zasady, zgodnie z którą *falsa demonstratio non nocet*, za nieuzasadnioną niekonsekwencję uznać trzeba odstępianie od owej zasady w przepisie bezpośrednio następującym. Jeśli ze względu na przyszłą i niepewną “digitalizację” niezbędne jest wniesienie pisma na konkretnym formularzu, to sąd winien mieć możliwość pouczenia strony, o konieczności pobrania innego druku i jego należytego wypełnienia.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny stwierdza niezgodność art. 130¹ § 1 kpc – zarówno jego zdania pierwszego jak i zdania drugiego z art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz z art. 6 Konwencji. Eliminacja tego przepisu będzie miała ten skutek, że w sprawach “formularzowych” zastosowanie znajdzie art. 130 kpc, skutkiem czego w prawach zostaną zrównani zarówno powodowie z pozwanymi (w ramach postępowań “formularzowych”) jak i pozwani (w ramach postępowań “nieformularzowych”). W sytuacji tej popełnienie błędów w pismach procesowych będzie się wiązało z koniecznością pouczenia przez sąd o brakach i wyznaczenia terminu do ich usunięcia, a błędy niemające znaczenia dla rozpoznania sprawy nie będą uniemożliwiały jej rozpatrzenia. Trybunał Konstytucyjny uznaje za niedopuszczalne upraszczanie i przyspieszanie postępowania drogą odbierania stronom postępowania prawa przedstawienia ich argumentów sądowi oraz różnicowanie tego prawa w zależności od technicznego sposobu procedowania przez sądy (z użyciem formularzy lub bez nich).

7. Badając zgodność art. 130¹ § 1 kpc z art. 78 i 176 ust. 1 Konstytucji RP Trybunał Konstytucyjny wskazuje, że powołane wzorce stanowią odpowiednio, iż “każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń (...) wydanych w pierwszej instancji”, a “postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne”. Prokurator Generalny stwierdził, że wzorce te są nieadekwatne do treści zaskarżonej normy, jako że art. 130¹ § 1 nie ogranicza postępowania w sprawach “formularzowych” do jednej instancji, ani też w jakikolwiek sposób nie reguluje zagadnienia zaskarżalności orzeczeń I instancji. Normuje on bowiem wyłącznie skutki procesowe niedopełnienia przez stronę postępowania warunków formalnych pisma procesowego, wnoszonego na formularzu urzędowym. Kwestionowany przepis nie wyłącza więc możliwości wniesienia zażalenia czy apelacji, ani też wprost nie ustanawia żadnych dodatkowych warunków formalnych dokonania tej czynności. Odnosi się on natomiast do skutków niedopełnienia warunków formalnych na etapie rozpatrywania sprawy przez sąd I instancji, a więc w stadium uzyskiwania przez stronę orzeczenia pierwszoinstancyjnego. Rozważyć jednak trzeba, czy regulacja ta nie ma

znaczenia dla prawa strony do wniesienia apelacji, bo tylko wtedy można z całą pewnością stwierdzić, czy rzeczywiście nie jest ona niezgodna ze wskazanymi wzorcami.

Zgodzić trzeba się z krakowskim Sądem Rejonowym, że prawo strony do rozpatrzenia sprawy przez sąd II instancji może być naruszone zarówno bezpośrednio (poprzez wyłączenie możliwości wniesienia apelacji), jak i pośrednio (poprzez ustanowienie takich formalnych warunków wniesienia apelacji, które czynność tę czyniłyby nadmiernie utrudnioną) i takie właśnie pośrednie ograniczenie prawa do II instancji zawiera art. 130¹ § 1 kpc.

Wyrok zaoczny albo nakaz zapłaty sąd doręcza stronom postępowania (art. 343, art. 491 § 3 i art. 502 § 2 kpc), pouczając je o przysługujących środkach prawnych. Pozwany może złożyć sprzeciw od wyroku zaocznego (w ciągu tygodnia – art. 344 § 1 kpc), zarzuty od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym (w ciągu dwóch tygodni – art. 491 § 1 kpc), albo sprzeciw od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym (w ciągu dwóch tygodni – art. 502 § 1 kpc).

W razie prawidłowego wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego sąd wyznacza termin rozprawy i po ponownym rozpoznaniu sprawy wydaje wyrok, którym wyrok zaoczny w całości lub części utrzymuje w mocy albo uchyla go i orzeka o żądaniu pozwu, bądź też pozew odrzuca lub postępowanie umarza (art. 345 i 347 kpc). Od tego orzeczenia apelacja przysługuje na zasadach ogólnych (art. 367 § 1 i 394 § 1 kpc).

Prawidłowe wniesienie zarzutów od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym skutkuje wyznaczeniem rozprawy (art. 495 § 1 kpc), po przeprowadzeniu której sąd wydaje wyrok, w którym nakaz zapłaty w całości lub w części utrzymuje w mocy albo go uchyla i orzeka o żądaniu pozwu, bądź też postanowieniem pozew odrzuca lub postępowanie umarza (art. 496 kpc). Od tego orzeczenia przysługuje apelacja (art. 367 § 1 i 394 § 1 kpc).

Skutkiem prawidłowego wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym jest utrata mocy przez ten nakaz i wyznaczenie rozprawy (art. 505 § 1 kpc). Od wydanego w sprawie orzeczenia przysługuje apelacja (art. 367 § 1 i 394 § 1 kpc).

Z powyższego wynika, że apelacja jest możliwa jedynie od orzeczenia zapadłego po rozpatrzeniu sprawy w wyniku skutecznego wniesienia sprzeciwu albo zarzutów, jednocześnie zaś odwołanie do drugiej instancji nie przysługuje od nakazów zapłaty, które uprawomocniły się np. w związku z niewniesieniem zarzutów, albo ich odrzuceniem ze względów formalnych. Oznacza to, że ścisły rygoryzm w zakresie formalnych warunków wniesienia zarzutów albo sprzeciwu rzutuje na prawo strony do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji. Strona pozwana w tej sytuacji nie ma możliwości ani przedstawić swej argumentacji (i doprowadzić do „rozpatrzenia” sprawy, o czym była mowa wyżej), ani też zaskarżyć orzeczenia wydanego z pominięciem jej argumentacji do sądu wyższej instancji. Rację ma zatem krakowski Sąd Rejonowy stwierdzając, że nadmierne utrudnienia we wnoszeniu zarzutów godzą w prawo do zaskarżenia orzeczeń zapadłych w pierwszej instancji. Nakazy zapłaty i wyroki zaoczne – jakkolwiek są orzeczeniami wydanymi w pierwszej instancji – mają charakter orzeczeń wstępnych (choć w pewnych sytuacjach ostatecznych i możliwych do wyegzekwowania). Ich wydanie nie jest równoznaczne z rozpatrzeniem sprawy, zaś sprawa podlega rozpatrzeniu – we właściwym tego słowa znaczeniu – dopiero i tylko w razie skutecznego (prawidłowego) wniesienia przez pozwanego zarzutów od nakazu, sprzeciwu od nakazu albo sprzeciwu od wyroku zaocznego. Wobec powyższego nadmierne utrudnienie wniesienia zarzutów albo sprzeciwu oznacza naruszenie prawa do zaskarżenia orzeczeń pierwszoinstancyjnych.

Odnosnie art. 176 ust. 1 Konstytucji RP, zgodzić się trzeba z Prokuratorem Generalnym, że przepis ten ma charakter ustrojowy, a kwestionowany przepis Kodeksu nie wprowadza jakichkolwiek modyfikacji ustroju postępowania cywilnego. Wobec tego uznać należy, że ten wzorzec kontroli nie został prawidłowo dobrany. W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny orzeka, że art. 130¹ § 1 jest niezgodny z art. 78 i nie jest niezgodny z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP.

8. Przepisowi art. 130¹ § 3 kpc bydgoski sąd (IX Wydział Gospodarczy) zarzuca nieuzasadnione faworyzowanie stron, które nie korzystają z pomocy prawnej, oznaczające naruszenie art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Zgodnie z zaskarżoną normą “zarządzenie o zwrocie pisma kierowane do strony niereprezentowanej przez adwokata lub radcę prawnego powinno zawierać wskazanie braków, jakimi pismo było dotknięte, oraz skutków jego zwrotu i ponownego wniesienia”. *A contrario* pismo kierowane do strony reprezentowanej przez adwokata lub radcę prawnego tego rodzaju pouczeń zawierać nie musi.

Zdaniem Prokuratora Generalnego orzekanie w zakresie tego przepisu nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy przez sąd, wobec czego pytanie nie spełnia warunków przewidzianych w art. 193 Konstytucji, a orzekanie jest niedopuszczalne. Z twierdzeniem tym zgodzić się nie można, bo rozstrzygnięcie przez Trybunał Konstytucyjny będzie rzutowało na treść sądowego rozstrzygnięcia, bowiem jak słusznie podniesiono w pytaniu (na stronie 3), orzeczenie o niekonstytucyjności przepisu wiązałoby się z koniecznością wskazania braków powodom, niezależnie od tego, że reprezentowani są oni przez pełnomocnika.

Racje należy natomiast przyznać Prokuratorowi Generalnemu, że konstytucyjnie dopuszczalne jest różnicowanie sytuacji prawnej podmiotów różniących się między sobą, zaś w omawianej sytuacji łatwo ustalić relewantne kryterium różnicowania. W analizowanym przypadku kryterium tym jest posiadanie wyższego wykształcenia prawniczego i stosownych – w założeniu wysokich – kwalifikacji zawodowych, potwierdzonych przynależnością do określonej korporacji. Wydaje się, że korzystanie przez stronę postępowania z fachowej pomocy prawnej – dysponującej wiedzą specjalistyczną i dokładającej należytej staranności – powinno wykluczać możliwość popełnienia jakichkolwiek błędów formalnych, prowadzących do odrzucenia pisma procesowego składanego na formularzu. Dlatego też stwierdzić należy, że kwestionowany przepis nie narusza zasady równości, ani też prawa do sądu, z czym zgodny jest z art. 32 ust. 1 i 45 ust. 1 Konstytucji RP. Twierdzenie takie uzasadnione jest dodatkowo ogółem instytucji procesowych, przewidzianych w kodeksie, ze szczególnym wskazaniem na art. 5 kpc stanowiący, że “sąd powinien udzielać stronom i uczestnikom postępowania występującym w sprawie bez adwokata lub radcy prawnego potrzebnych wskazówek co do czynności procesowych oraz pouczać ich o skutkach prawnych tych czynności i skutkach zaniedbań”. Regulacja ta nie budziła i nie budzi prawnokonstytucyjnych wątpliwości w aspekcie zasady równości, jest bowiem wyrazem konstytucyjnie dopuszczalnego “uprzywilejowania wyrównawczego”, zmierzającego do faktycznego zrównania procesowych możliwości stron, niezależnie od tego czy są one reprezentowane przez adwokata (radcę prawnego) czy też występują samodzielnie.

Niezależnie jednak od orzeczenie o zgodności art. 130¹ § 3 kpc z konstytucją Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że – jak wskazano wcześniej – znane są mu opinie praktykujących adwokatów i radców prawnych o trudnościach w prawidłowym wypełnianiu formularzy (zwłaszcza w bardziej skomplikowanych sprawach) oraz o niejednolitości praktyki uznawania formularzy za należycie wypełnione. Trudności te istnieją nawet pomimo korporacyjnych szkoleń, w tym prowadzonych przez orzekających sędziów. Skoro mimo przygotowania nawet fachowcy mają tego rodzaju trudności (a nie sposób wszystkich przypadków złożyć na karb niestaranności czy lekceważenia obowiązków), to nie można budowy formularzy i pouczeń do nich uznać za poprawne. Powszechnie znane i komentowane w środkach masowego przekazu wątpliwości co do praktyki funkcjonowania formularzy urzędowych w obrocie prawnym winny skłonić prawodawcę do podjęcia działań, zmierzających do ich uproszczenia, w stopniu umożliwiającym stronom ich skuteczne wykorzystywanie.

9. Łódzki Sąd Okręgowy w *petitum* pytania zaskarżył cały art. 130¹ kpc, jednak z uzasadnienia i stanowiska przedstawionego na rozprawie wynika, że wątpliwości Sądu (w aspekcie zasad równości i dostępu do sądu) budzi tylko paragraf pierwszy tego przepisu i jedynie od

orzekania przez Trybunał Konstytucyjny w tym właśnie zakresie zależy rozstrzygnięcie toczącej się sprawy. Wynika to z faktu, że § 2 tego przepisu dotyczy pism wnoszonych na elektronicznych nośnikach informatycznych, § 3 – pouczenia przez sąd stron niereprezentowanych przez adwokatów lub radców prawnych, zaś § 4 – ponownego wniesienia pozwu. Przedstawiciel Sądu biorący udział w rozprawie przed Trybunałem Konstytucyjnym nie może samodzielnie zmodyfikować zadanego pytania prawnego, bowiem modyfikacja taka musiałaby przybrać – tak jak samo pytanie – formę postanowienia sądu (analogicznie przedstawiciel jednostki samorządu terytorialnego nie może modyfikować zakresu zaskarżenia, jeśli nie dysponuje stosowną uchwałą organu stanowiącego tej jednostki).

Z całą pewnością rozstrzygnięcie sprawy przez łódzki Sąd nie jest w żaden sposób zależne od wydania przez Trybunał Konstytucyjny orzeczenia o konstytucyjności wymienionych trzech paragrafów zaskarżonego przepisu. W świetle uwag zawartych w punkcie trzecim niniejszego uzasadnienia stwierdzić trzeba zatem, że omawiane pytanie prawne w zakresie art. 130¹ § 2, 3 i 4 nie spełnia przesłanki funkcjonalnej. Skoro jednak Trybunał Konstytucyjny – odpowiadając na pytanie Sądu bydgoskiego – orzekł o konstytucyjności art. 130¹ § 3 kpc (co uzasadnił w punkcie poprzedzającym niniejszego uzasadnienia), to postępowanie podlega umorzeniu – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – jedynie w zakresie art. 130¹ § 2 i 4 kpc.

10. Kolejny zarzut dotyczy niezgodności art. 394 § 1 pkt 1 kpc – w zakresie jakim wyłącza on zażalenie na zwrot pozwu dokonany na podstawie art. 130¹ kpc – z art. 78 w zw. z art. 176 Konstytucji RP. Zaskarżony przepis stanowi, że “zażalenie do sądu drugiej instancji przysługuje na postanowienia sądu pierwszej instancji kończące postępowanie w sprawie, a ponadto na postanowienia sądu pierwszej instancji i zarządzenia przewodniczącego, których przedmiotem jest (...) zwrot pozwu, z wyjątkiem zwrotu pozwu dokonanego na podstawie art. 130¹ (...)”. Skutkiem zaskarżonej normy jest sytuacja, w której pozew złożony na formularzu urzędowym zwrócono ze względu na niedopełnienie warunków formalnych; powód pozbawiony jest wówczas możliwości poddania takiego rozstrzygnięcia kontroli sądu wyższej instancji.

Zdaniem Prokuratora Generalnego regulacja ta nie zamyka możliwości ponownego wystąpienia z pozwem, a więc nie rzutuje na możliwość dochodzenia roszczenia. Ustanowiony w ustawie wyjątek jest racjonalnie uzasadniony i zgodny z art. 78 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z przepisem o charakterze ustrojowym – art. 176 ust. 1 Ustawy Zasadniczej.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że orzekanie w zakresie tego przepisu jest niedopuszczalne, bowiem pytanie prawne bydgoskiego sądu w tej części nie spełnia warunku, o którym mowa w art. 193 Konstytucji. Jak już była o tym mowa wyżej, od odpowiedzi na pytanie prawne musi zależeć rozstrzygnięcie toczącej się przed sądem sprawy. Sąd w Bydgoszczy – IX Wydział Gospodarczy jest pierwszą instancją, która ma orzec o żądaniu pozwu, złożonego w postępowaniu uproszczonym na formularzu PU z załącznikiem DS. Sąd pierwszej instancji zdecydować musi na podstawie obowiązującego prawa o przyjęciu sprawy do rozpoznania albo też – zarządzeniem – zwrócić pozew, który nie spełnia warunków formalnych (inną kwestią są przesłanki uznania pozwu za niespełniający tych warunków). Rozstrzygnięcie sądu w żaden sposób nie może zależeć od tego czy stronie przysługiwać będzie następnie środek zaskarżenia tego zarządzenia. Tym samym rozstrzygnięcie rozpatrywanej przez sąd sprawy nie jest zależne od orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o dopuszczalności (lub niedopuszczalności) wyłączenia możliwości złożenia zażalenia na zarządzenie o zwrocie pozwu z przyczyn formalnych w postępowaniu “formularzowym”. Oznacza to, że pytanie prawne w tym zakresie nie spełnia konstytucyjnego warunku, z czym orzekanie przez Trybunał Konstytucyjny jest niedopuszczalne, co stanowi przesłankę umorzenia postępowania na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

Niezależnie jednak od powyższego wskazać należy co następuje. Ustawodawca wprowadził zasadę ogólną, w myśl której zażalenie przysługuje na wszystkie postanowienia sądu kończące postępowanie w sprawie, z której *a contrario* wynika zasada, że nie przysługuje ono

generalnie na rozstrzygnięcia, które postępowania nie kończą. Dopiero od tej drugiej – niewyrażonej wprost zasady ustanowił wyjątki, stwierdzając, że zażalenie przysługuje jednak na niektóre inne postanowienia tudzież zarządzenia. Do kategorii zarządzeń zaskarżalnych zaliczył między innymi te o zwrocie pozwu (w związku z niedopełnieniem warunków formalnych – art. 130 kpc). Uregulowanie takie spełnia wszelkie standardy konstytucyjne, umożliwiając poddanie działania sądu kontroli drugoinstancyjnej. Po wprowadzeniu nowelą majową postępowań “formularzowych” ustawodawca – zachowując powyższą możliwość – zdecydował jednak, że w razie zwrotu pozwu wnoszonego na formularzu urzędowym powodowi zażalenie nie przysługuje. Zauważyć trzeba, że zwrot żadnego pozwu – niezależnie czy wnoszonego na urzędowym formularzu, czy też w formie zwykłej – nie zamyka możliwości jego ponownego wniesienia, o ile oczywiście nie nastąpiło przedawnienie roszczenia. Skoro jednak możliwość zaskarżenia zarządzeń o zwrocie pozwu nie została zniesiona w ogóle, to za niezrozumiałe uznać trzeba różnicowanie sytuacji stron powodowych, w zależności od tego czy prowadzone postępowanie ma charakter “formularzowy”, czy “nieformularzowy”. Nadmienić warto, że po pierwsze autor pytania prawnego podał interesujące przykłady podważające merytoryczną zasadność takiego rozwiązania, które racjonalny ustawodawca winien wziąć pod rozwagę, po wtóre zaś orzeczenie o niekonstytucyjności art. 130¹ § 1 kpc powoduje konieczność ingerencji ustawodawcy, w celu uporządkowania w tym zakresie art. 394 ust. 1 pkt 1 kodeksu.

11. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy – Wydział VIII Gospodarczy wyraził wątpliwość co do zgodności art. 503 § 2 kpc z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Przepis ten stanowi, że jeśli w postępowaniu upominawczym pozew wniesiono na urzędowym formularzu to wniesienie sprzeciwu również wymaga zachowania tej formy.

Prokurator Generalny stwierdził, że przepis ten jest zgodny ze wskazanym wzorcem, bowiem nie stanowi bariery w dostępie do sądu, którą w istocie jest jedynie – wynikająca z innych przepisów – konsekwencja niezachowania wymogu złożenia sprzeciwu na urzędowym formularzu.

Trybunał Konstytucyjny zgadza się z Prokuratorem Generalnym stwierdzając, że zaskarżony przepis ma jedynie charakter przepisu szczególnego, nawiązującego do art. 125 § 2 kpc i sam w sobie nie ogranicza dostępu do sądu. Orzeczenie po myśli sądu wiązałoby się w istocie z podważeniem samej idei formularzy urzędowych, bowiem skoro byłyby one – same w sobie – barierą w dostępie do sądu w przypadku składania sprzeciwu od nakazu zapłaty, to musiałyby zostać uznane za taką barierę również w każdym innym przypadku (np.: wnoszenia pozwu w postępowaniu uproszczonym czy zarzutów od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym). Stwierdzić trzeba, że barierą w dostępie do sądu (w zakresie sprzeciwu od nakazu zapłaty) stanowi art. 130¹ § 1 zd 2 kpc, o niekonstytucyjności którego Trybunał Konstytucyjny orzekł powyżej.

Ustawodawca dysponuje swobodą przyjmowania określonych rozwiązań (oczywiście w granicach ich konstytucyjności) i może – jeśli taka jego wola – wprowadzić do postępowania cywilnego formularze urzędowe. Musi jednak przy tym zapewnić dostępność formularzy i zachować ostrożność tak, by nie różnicować uprawnień stron w zależności od kwestii czysto formalnych. Bariery w dostępie do sądu nie jest wprowadzenie formularzy jako takie, lecz – jak w bieżącym przypadku – ograniczenie możliwości poprawienia błędów w nieprawidłowo wypełnionym formularzu. Dlatego też stwierdzić należy, że art. 503 § 2 (jak też art. 187¹, art. 493 § 2 i art. 505² kpc) jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

12. Ostatnim zarzutem dotyczącym konstytucyjności przepisów kpc jest naruszenie przez art. 126 § 2 kpc – w zakresie w jakim nakłada on obowiązek oznaczenia zawodu stron – art. 45 ust. 1. Bydgoski Sąd twierdzi, że żądanie danych o zawodzie stron jest we współczesnym świecie zbędne, wobec utraty przez tę informację waloru rozróżniającego. Sąd stwierdza, że strona może mieć daleko idące (wręcz graniczące z niemożliwością) trudności z ustaleniem zawodu przeciwnika

procesowego, co w zasadzie – w związku z treścią zaskarżonego przepisu w zestawieniu z innymi unormowaniami kodeksu – powinno skutkować niemożnością zainicjowania sprawy przed sądem. Oceny tej nie zmienia – zdaniem Sądu – fakt, że obowiązek ten od dawna nie jest już przez sądy skrupulatnie egzekwowany. Prokurator Generalny stwierdził, że zaskarżony przepis nie jest niezgodny ze wskazanym wzorcem. Samo unormowanie nie ogranicza dostępu do sądu, zaś taki skutek wynika z innych przepisów. Zgadzając się z poglądem co do zbędności informacji o zawodzie stron uznał jednak, że zbyteczność określonej normy w praktyce obrotu prawnego nie może być uznana za ograniczenie drogi sądowej.

W kwestii tej zgodzić trzeba się z poglądem Prokuratora Generalnego. Zaskarżony przepis nakazuje w pierwszym piśmie kierowanym do sądu w danej sprawie wskazać dodatkowe informacje, w tym – zawód stron. Wymóg ten jest analogiczny do wymogu zawarcia w piśmie innych danych, niezbędnych – zdaniem ustawodawcy – do prawidłowego i niezakłóconego procedowania przez sąd. Nie można uznać, że wymaganie wskazania zawodu jako takie godzi w prawo dostępu do sądu, bowiem wówczas zarzut ten można byłoby postawić każdemu innemu ustawowemu wymogowi dotyczącemu zawartości pisma procesowego. Natomiast w pełni wypada zgodzić się zarówno z autorem pytania jak i z Prokuratorem Generalnym co do zbędności udzielania sądowi takiej informacji. Dane dotyczące zawodu stron nie mają w obecnej rzeczywistości społecznej żadnego znaczenia dla postępowania sadu i nie wpływają w najmniejszym nawet stopniu na indywidualizację osób stających przed sądem. Co podkreślili uczestnicy postępowania sądy dawno już odstąpiły od rygorystycznego egzekwowania tej informacji, co jednakże budzi pewne wątpliwości bo – jak trafnie stwierdził autor pytania – “negatywna ocena racjonalności i trafności rozwiązań [ustawowych] nie uzasadnia odmowy zastosowania przepisu”. Kwestia ta nie może być jednak przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego.

Podkreślić należy, że w myśl art. 188 Konstytucji RP do kompetencji Trybunału Konstytucyjnego należy orzekanie o zgodności ustaw z konstytucją. Nie ulega wątpliwości, że jego kontroli podlega więc wieloaspektowa legalność aktu, natomiast nie jest on uprawniony do kontroli działań ustawodawcy w aspekcie ich celowości, racjonalności i merytorycznej trafności. Ustawodawca – w granicach swego swobodnego (politycznego) uznania – dysponuje autonomią stanowienia prawa, odpowiadającego założeniom politycznym i gospodarczym, czyli przyjmowania rozwiązań, które jego zdaniem służyć będą najlepiej realizacji postawionych celów (por. *orzeczenie z 24 lutego 1997 r., sygn. K. 19/96, OTK ZU Nr 1/1997, poz. 6*). Konstytucja RP w żaden sposób nie zakazuje ustawodawcy zwykłego podejmowania działań nieracjonalnych, czy bezzasadnych. Ewentualna negatywna merytoryczna ocena takich działań może i powinna być dokonywana przez świadomy elektorat w akcie wyborczym, natomiast nie może być zawarta w orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego (por. *orzeczenie z 29 maja 1996 r., sygn. K. 22/95, OTK ZU Nr 3/1996, poz. 21*). Dlatego też krytyczna ocena racjonalności rozwiązania polegającego na stawianiu stronom wymogu określenia w piśmie procesowym ich zawodu nie może skutkować orzeczeniem o niekonstytucyjności przepisu.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny uznaje art. 126 § 2 kpc – w zakresie w jakim nakłada on obowiązek oznaczenia zawodu stron – za zgodny ze wskazanym wzorcem, stwierdza natomiast, że pożądanymi byłoby dogłębne rozważenie przez ustawodawcę celowości pozostawienia tej regulacji w kodeksie, tym bardziej, że budzi ona uzasadnione wątpliwości w świetle art. 51 ust. 2 Konstytucji RP, zakazującego władzom publicznym pozyskiwania i gromadzenia tych informacji o obywatelach, które nie są niezbędne w demokratycznym państwie prawnym.

13. Przechodząc do oceny zgodności aktu wykonawczego – rozporządzenia formularzowego – z art. 45 ust. 1 i 92 ust. 1 Konstytucji RP wyjść należy od stwierdzenia, że Trybunał Konstytucyjny orzekł wyżej o zgodności upoważnienia ustawowego, zawartego w art.

125 § 2 kpc, z konstytucją. Zarzuty Sądu sprowadzają się do kwestii nadmiernego skomplikowania samych formularzy i zawartych w nich pouczeń, znacznie utrudniającego (czy wręcz uniemożliwiającego) ich prawidłowe wypełnianie, jak również braku pewnych rubryk oraz nałożenia na strony obowiązków nie przewidzianych ustawą (których jednak Sąd nie wymienił).

Stwierdzić trzeba, że akt wykonawczy wydawany jest – jak sama nazwa i wymogi konstytucyjne wskazują – w celu wykonania ustawy. Jeśli upoważnienie ustawowe jest konstytucyjne, to jego prawidłowe (nie wykraczające poza zakres, zgodne z wytycznymi) wykonanie również musi być uznane za konstytucyjne (przynajmniej w aspekcie wskazanego wzorca kontroli). Zgodnie z art. 92 ust. 1 zd 1 Konstytucji RP rozporządzenie może być wydane jedynie przez organ wskazany w Konstytucji, na podstawie szczegółowego ustawowego upoważnienia i w celu wykonania ustawy. Nie ulega wątpliwości, że Minister Sprawiedliwości – jako kierujący działem administracji – jest organem upoważnionym do wydawania rozporządzeń (art. 149 ust. 2 Konstytucji). Pewne jest też, że ustawodawca zawarł w kodeksie szczegółowe upoważnienie do wydania konkretnego rozporządzenia (art. 125 § 2 kpc), a minister wydał akt w celu wykonania tej konkretnej delegacji. Tym samym rozporządzenie formularzowe uznać należy, za zgodne z art. 92 ust. 1 Konstytucji i wskazać, że krytyczna ocena budowy formularzy nie przesądza o niezgodności aktu wykonawczego z tym wzorcem konstytucyjnym.

Odnosnie niezgodności rozporządzenia formularzowego z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP uznać trzeba natomiast, że norma konstytucyjna została naruszona. W świetle wcześniejszych uwag ogólnych o prawie do sądu, zawartych w punkcie szóstym niniejszego uzasadnienia, stwierdzić należy, że niekonstytucyjne są wszelkie uregulowania, które uniemożliwiają albo nadmiernie utrudniają skuteczną ochronę praw na drodze sądowej, przy czym chodzi tu między innymi o utrudnienia wynikające z nieodpowiedniego ukształtowania procedury.

Rozporządzenie formularzowe w swej podstawowej części reguluje kwestie udostępniania formularzy (nieodpłatnie w sądach rejonowych i okręgowych, za określoną odpłatnością – w siedzibach gmin), w pozostałej (załącznikowej) zaś powtarza i systematyzuje kodeksowe wymogi dotyczące pism procesowych, w związku z czym wydawać by się mogło, że pozostaje ono obojętne w stosunku do normy konstytucyjnej. Jednakże – w świetle posiadanych przez Trybunał Konstytucyjny informacji – za uzasadnione uznać trzeba wątpliwości, czy organ upoważniony właściwie skonstruował formularze urzędowe i należycie sformułował pouczenia do nich, a zatem czy właściwie ukształtował (w zakresie, w jakim był do tego zobowiązany) procedurę. Wiedza Trybunału Konstytucyjnego o praktyce funkcjonowania formularzy w obrocie prawnym wskazuje, że podmiot upoważniony uregulował przedmiotową kwestię w sposób istotnie utrudniający znacznej części obywateli dostęp do sądu, a zatem, że naruszył on wskazany wzorzec konstytucyjny.

Stopień komplikacji formularzy i problemy z ich wypełnianiem (zarówno przez osoby niedysponujące profesjonalnym przygotowaniem, jak i przez fachowych pełnomocników procesowych) wskazują jednoznacznie, że minister źle wywiązał się z nałożonego nań obowiązku, a ocena ta nie może pozostawać bez znaczenia dla orzeczenia o stosunku rozporządzenia formularzowego do art. 45 ust. 1 Konstytucji. Uznać trzeba, że rozporządzenie stanowi w praktyce normy prawne, które ograniczają prawo stron do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia ich sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Przykład tego rodzaju unormowania zostanie przedstawiony przy okazji omawiania zarzutów krakowskiego Sądu Okręgowego, dotyczących treści pouczeń do formularza SpN (to jest w punkcie czternastym uzasadnienia).

W związku z powyższym stwierdzić należy, że rozporządzenie formularzowe jest niezgodne ze wskazanym wzorcem konstytucyjnym, zaś prawodawca nie może ignorować sygnałów o trudnościach w praktycznym stosowaniu ustanowionych przez siebie formularzy i powinien rozważyć uproszczenie ich budowy, a zwłaszcza formuły zastosowanych pouczeń, tak by korzystanie z urzędowych wzorów nie nastęrczało obywatelom nadmiernych trudności.

14. Ostatnie zarzuty – postawione przez dwa składy Sądu Okręgowego w Krakowie odnoszą się zgodności z upoważnieniem ustawowym (art. 125 § 3 kpc) kilku pouczeń dotyczących sposobu wypełniania formularza SpN. Wskazać należy, że ustawodawca nakazał organowi upoważnionemu zawarcie w formularzach niezbędnych pouczeń dla stron “co do sposobu ich wypełniania, wnoszenia i skutków niedostosowania pisma do tych wymagań”. Minister Sprawiedliwości solennie wywiązał się z nałożonego obowiązku, bowiem wydrukowane drobną czcionką pouczenia zajmują powyżej objętości formularza SpN. Na wstępie czcionką wytłuszczoną powtórzona została – w nieco zmienionej formie – norma zawarta w art. 130¹ § 1 kpc. Następnie zamieszczonych zostało siedem “zasad ogólnych stosowania formularza”, oznaczonych cyframi rzymskimi, potem zaś piętnaście szczegółowych “zasad wypełniania rubryk”, oznaczonych cyframi arabskimi.

Jak wynika z uzasadnienia dwóch pytań zastrzeżenia sądu wywołują punkty III i IV zasad ogólnych, brzmiące odpowiednio: “rubrykę, w której nie wpisuje się żadnych danych, przekreśla się w sposób uniemożliwiający późniejsze dopisywanie” oraz “jeżeli w rubryce przewidziano pole wyboru “tak” i “nie”, należy dokonać wyboru zaznaczając krzyżykiem prostokąt w odpowiednim polu wyboru”. Strony postępowań nie wpisały żadnych danych, nie przekreślając jednocześnie rubryk 1.9-1.14 (dotyczących danych pełnomocnika – nagłówek rubryki brzmi: “adres dla doręczeń lub dane i adres pełnomocnika, w razie ustanowienia”) oraz 6.2 (zgodnie z nagłówkiem: “pozostałe wnioski”), nie dokonały też wyboru w rubrykach 3.2.1, 4.1 i 6.1, albo wyboru tego dokonały niewłaściwie w rubrykach 3.1 i 5.1.

Na wstępie konieczne jest ustalenie czy zakres kognicji Trybunału Konstytucyjnego w ogóle obejmuje tego rodzaju pouczenia, a zatem czy orzekanie w ich zakresie jest dopuszczalne. Zgodnie z art. 188 ust. 3 Konstytucji RP Trybunał Konstytucyjny orzeka w sprawach zgodności z konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi i ustawami “przepisów prawa, wydawanych przez centralne organy państwowe”, która to norma została skonkretyzowana w art. 1 ust. 1 ustawy o TK, stanowiącym, że Trybunał Konstytucyjny powołany jest do “badania zgodności z Konstytucją aktów normatywnych i umów międzynarodowych”. Niezbędne jest zatem ustalenie znaczenia pojęcia “akt normatywny”, które to zagadnienie było już przedmiotem zainteresowania Trybunału Konstytucyjnego.

Na gruncie poprzednio obowiązującej ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o Trybunale Konstytucyjnym (tekst jednolity z 1991 r. Dz. U. Nr 109, poz. 470 ze zm.), Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 7 czerwca 1989 r. (*sygn. U. 15/88*, OTK w latach 1986-1995, tom II, s. 82-89), opierając się na poglądach doktryny, stwierdził, że “akt normatywny jest aktem ustanawiającym normy prawne o charakterze generalnym (a więc skierowane do pewnej klasy adresatów wyróżnionych z uwagi na jakąś ich wspólną cechę) i abstrakcyjnym (to znaczy ustanawiającym pewne wzory zachowań)”, z czego wynika, iż “rozważając dany akt prawotwórczy należy uwzględnić (...) przede wszystkim charakter norm zawartych w danym akcie, od czego zależy uznanie danego aktu za akt normatywny”. Odnośnie generalności i abstrakcyjności, Trybunał Konstytucyjny sprecyzował swe poglądy w postanowieniu z 6 grudnia 1994 r. (*sygn. U. 5/94*, OTK w 1994 r., część II, s. 109-132), wskazując, że “cecha generalności dotyczy tej części normy prawnej, którą określa się jako hipotezę (...) i zobowiązuje organ prawotwórczy do takiego konstruowania normy, w której adresat, jak również okoliczności zastosowania normy będą określone rodzajowo a nie indywidualnie. Adresat winien być określony jako element klasy podmiotów wyodrębnionych ze względu na określoną cechę lub cechy”, zaś “abstrakcyjność dotyczy przedmiotu normy określającego należne zachowanie się adresata. Przedmiotem normy prawnej winna być klasa zachowań się, nie zaś konkretne zachowanie się adresata. Konsekwencją abstrakcyjności normy jest jej powtarzalność – to, że nie ulega umorzeniu czy “skonsumowaniu” poprzez jednorazowe zastosowanie”. Dodatkowo w orzeczeniu z 13 września 1990 r. (*sygn. U. 4/90*, OTK w latach 1986-1995, tom II, s. 229-232) Trybunał Konstytucyjny wyjaśnił, że forma

aktu normatywnego nie ma znaczenia, bowiem ustawa “uzależnia objęcie kontrolą aktów normatywnych jedynie od ustanawiania przez nie norm prawnych”. Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się także w orzeczeniu z 19 czerwca 1992 r. (*sygn. U. 6/92*, OTK w latach 1986-1995, tom III, s. 298-307), cytując pogląd Z. Ziemińskiego i wskazując, iż “dla oceny merytorycznej charakteru prawnego aktu nie ma (...) znaczenia “w jakim kształcie słownym zostanie sformułowana norma postępowania o charakterze normy generalnej i abstrakcyjnej (...), byleby na podstawie danego tekstu można było niewątpliwie ustalić, że chodzi o skierowany do określonych rodzajów adresatów nakaz w określonych okolicznościach określonego typu postępowania”. Trybunał Konstytucyjny w powołanym wyżej orzeczeniu (*sygn. U. 5/94*) stwierdził również, że “zasadniczą przesłanką kwalifikacji aktu (...) jako aktu normatywnego jest jego treść. Stwierdzenie ustanowienia w danym akcie norm prawnych (...) jest zasadniczą przesłanką jego objęcia kognicją TK [a] forma aktu ma znaczenie drugorzędne”. Przytoczone poglądy pozwalały w przeszłości Trybunałowi Konstytucyjnemu na orzekanie o rozmaitych “regulaminach”, “instrukcjach”, “wytycznych”, a nawet “pismach okólnych”.

Powyzsze stwierdzenia nakazują uznać, że objęcie kontrolą Trybunału Konstytucyjnego zaskarżonych pouczeń zależy od ustalenia, czy pouczenia te mają treść normatywną, to jest czy zawierają one normy o charakterze generalnym i abstrakcyjnym, a więc czy można wywieść z nich nakazy określonego postępowania skierowane do określonych rodzajów adresatów.

Odpowiedź na tak postawione pytanie jest twierdząca. Powołać się tu trzeba na Zasady Techniki Prawodawczej (ZTP), stanowiące załącznik do uchwały Rady Ministrów z dnia 5 listopada 1991 r. w sprawie zasad techniki prawodawczej (MP Nr 44, poz. 310). Jakkolwiek uchwała ta utraciła moc obowiązującą (na podstawie art. 75 ust. 1 ustawy z dnia 22 grudnia 2000 r. o zmianie niektórych upoważnień ustawowych do wydawania aktów normatywnych oraz o zmianie niektórych ustaw; Dz. U. Nr 120, poz. 1268); vide obwieszczenie Rady Ministrów z 18 grudnia 2001 r. w sprawie wykazu uchwał Rady Ministrów, zarządzeń i innych aktów normatywnych Prezesa Rady Ministrów, ministrów i innych organów administracji rządowej, które utraciły moc z dniem 30 marca 2000 r.; MP Nr 47, poz. 782), zgodzić trzeba się z twierdzeniem Trybunału Konstytucyjnego zawartym w wyroku z 21 marca 2001 r. (*sygn. K. 24/00*, OTK ZU Nr 3/2001, poz. 51) że “ZTP stanowią prakseologiczny kanon, który powinien być respektowany” w demokratycznym państwie prawnym.

Paragraf 83 ust. 1 ZTP (tożsama norma zawarta jest w § 126 ust. 2 nowych zasad techniki prawodawczej, nad wydaniem których trwają intensywne prace – obecnie projekt skierowany został do uzgodnień międzyresortowych) stanowi, że “w razie potrzeby do aktu wykonawczego dołącza się załączniki, w których zamieszcza się w szczególności: wzory formularzy (...) a także teksty o charakterze specjalistycznym (technicznym)”. Zgodnie z poglądami doktryny takimi tekstami specjalistycznymi są również objaśnienia wzorów, w sytuacji gdy nie wystarcza sam obraz graficzny. Nie ulega wątpliwości, że pouczenia do formularza SpN zawierają treść normatywną, bowiem można z nich wywieść skierowane do kręgu adresatów (ogółu pozwanych, którzy chcą wnieść sprzeciw od nakazu zapłaty) nakazy określonego postępowania (np. przekreślenie rubryki, w którą nie wpisuje się danych), do których niezastosowanie się powoduje użycie przez sąd sankcji w postaci odrzucenia sprzeciwu. Widoczne jest to szczególnie jasno, jeśli normy te przedstawimy według schematu zbudowanego na bazie tzw. koncepcji norm sprzężonych. Norma sankcjonowana (której adresatem jest pozwany) zawarta w pouczeniu do formularza brzmi: “każdy, kto chce skutecznie wnieść sprzeciw od nakazu zapłaty obowiązany jest do przekreślenia pól niewypełnianych, w sposób uniemożliwiający późniejsze dopisywanie”. Norma sankcjonująca (której adresatem jest sąd), wynikająca z art. 130¹ § 1 zd. 2 kpc brzmi: “jeśli pozwany nie przekreślił pól niewypełnianych w sposób uniemożliwiający późniejsze dopisywanie, to sąd obowiązany jest odrzucić jego sprzeciw”. W świetle powyższej argumentacji uznać trzeba dopuszczalność orzekania o pouczeniach zawartych w formularzu SpN.

Krakowski Sąd Okręgowy zarzucił pouczeniom do formularza SpN niezgodność z upoważnieniem ustawowym – art. 125 § 3 kpc. Za wątpliwą uznał dopuszczalność tworzenia dodatkowych barier formalnych, które powodują, że popełnienie mało istotnego i nie mającego żadnego znaczenia dla postępowania błędu formalnego skutkuje uprawomocnieniem się nakazu zapłaty (mimo zupełnej jasności i czytelności intencji strony). Zdaniem Sądu określone przez ministra wymogi wypełniania formularzy są szersze i w istocie pozostają w sprzeczności z przepisami ustawy (art. 503 § 1 kpc). Pouczenie dotyczące przekreślania rubryk niewypełnianych jest zbędne i tworzy nadmiernie szerokie wymogi formalne, których niedochowanie ma wpływ na nadanie sprzeciwowi biegu, co oznacza skomplikowanie sytuacji strony w postępowaniu *de nomine* “uproszczonym”. Rygoryzm jest zbędny i bezzasadny, bowiem wystarczająca byłaby utrata przez stronę możliwości powołania wniosków niewyszczególnionych w formularzu. Jednocześnie zapobieżenie możliwości dopisywania danych w formularzach winno być obowiązkiem osób odpowiedzialnych za organizację i funkcjonowanie sądów i nie może obciążać stron procesu. Rygoryzm ten jest także zbędny i szkodliwy w przypadku konieczności odrzucenia sprzeciwu z racji niedokonania wyboru (niewstawienia krzyżyka) w polu 5.1 mimo, że dołączenie formularza WD jednoznacznie wskazuje na intencje strony.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że przedstawione przez Sąd Okręgowy zarzuty tracą na ostrości wobec orzeczenia o niekonstytucyjności zarówno rozporządzenia formularzowego jak i art. 130¹ § 1 zd. 2 kpc. Ten to bowiem przepis przewiduje sankcję (w postaci odrzucenia sprzeciwu) za nieprawidłowe wypełnienie formularza (w tym nieprzekreślenie niewypełnianej rubryki, niedokonanie wyboru w ogóle, lub też dokonanie go inaczej niż poprzez wstawienie krzyżyka – np. przez obwiedzenie kółkiem słowa “tak” albo “nie”). Jego eliminacja z porządku prawnego w wyniku niniejszego orzeczenia oznacza, że sąd I instancji zastosuje art. 130 § 1 kpc i albo zignoruje oczywiste niedokładności (np. brak krzyżyka w polu 5.1.a, gdy strona dołącza formularz WD), albo wezwie pozwanego do poprawienia lub uzupełnienia pisma w terminie tygodniowym. Niezależnie od powyższego Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że to między innymi negatywna ocena zamieszczonych w formularzach pouczeń miała wpływ decydujący na orzeczenie o naruszeniu rozporządzeniem formularzowym art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

15. Trybunał Konstytucyjny orzekł powyżej o niezgodności z konstytucją całego rozporządzenia formularzowego oraz jednego z przepisów kodeksu. O ile jednak utrata mocy art. 130¹ § 1 kpc z dniem ogłoszenia wyroku Trybunału Konstytucyjnego w organie promulgacyjnym nie wywoła negatywnych skutków praktycznych (z racji zastąpienia tego unormowania ogólnym przepisem art. 130 § 1 kpc), o tyle wyeliminowanie z tą datą rozporządzenia formularzowego skutki takie by ze sobą niosło. Przestałyby bowiem obowiązywać ustalone tym aktem wzory urzędowych formularzy, zaczynając (wobec dalszego obowiązywania przepisów nakazujących składanie na nich określonych pism) na obywatelach ciążyłby obowiązek wnoszenia pism na formularzach faktycznie nieistniejących, a więc obywatele ci zostaliby drogi sądowej całkowicie pozbawieni. W związku z tym Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 190 ust. 3 Konstytucji RP – uznaje za konieczne wyznaczenie innego terminu utraty mocy obowiązującej tego rozporządzenia, a wobec informacji, że od pewnego czasu trwają w resorcie sprawiedliwości prace nad opracowaniem nowych wzorów formularzy – termin ten określa na dzień 30 czerwca 2002 roku.

16. Na marginesie wskazać trzeba, że – w myśl założeń – wprowadzenie formularzy miało być dla stron ułatwieniem (ze względu na narzucenie im takiej formy pism procesowych, “która spełniałaby wszystkie stawiane przez przepisy wymagania formalne”, vide: pkt I.5 uzasadnienia projektu noweli majowej), miało też spowodować zmniejszenie objętości akt sądowych. Cel ten zostałby osiągnięty przy właściwym (co nie jest równoznaczne z prawidłowym z punktu widzenia formalnoprawnego – bo ten warunek został spełniony) ukształtowaniu treści formularzy i pouczeń do nich. Tymczasem stopień obostrzeń formalnych i komplikacji samych formularzy (czego

dowodem jest objętość niezbędnych pouczeń) przyczynił stronom daleko idących trudności i sprawił, że – według opinii przedstawicieli korporacji prawniczych – przeciętne pismo, które dawniej mieściło się na jednej dwustronnie zadrukowanej kartce formatu A-4, obecnie wymaga co najmniej ośmiu takich stron (dwóch złożonych arkuszy formatu A-3). Podkreślić trzeba, że w niektórych przypadkach prawodawca sam wręcz prowokuje strony do popełniania błędów (z wiadomymi konsekwencjami), bowiem na przykład budowa pól wyboru skłania do automatycznego obwiedzenia kółkiem właściwej odpowiedzi (“tak” – “nie”), zamiast wstawienia krzyżyka. Prawodawca ów jest zresztą niekonsekwentny jako, że na przykład formularz PU w polach wyboru zawiera kwadraty do wstawienia krzyżyków, natomiast już formularz SpN takich kwadratów nie zawiera. Nie sposób dojść jakie racje przemawiały za takim różnicowaniem.

Biorąc pod uwagę ogólny stan wykształcenia i świadomości prawnej społeczeństwa można mieć również zastrzeżenia do zamieszczenia pouczeń na końcu formularza – w formie długiego i trudnego do przyswojenia i zapamiętania (niezbędnego wszak do zastosowania) tekstu. Do Trybunału Konstytucyjnego w żadnym wypadku nie należy proponowanie jakichkolwiek szczegółowych rozwiązań, jednak dla porównania należałoby przeanalizować budowę formularzy podatkowych (tzw. PIT), w których niezbędne pouczenia zamieszczone są w poszczególnych polach (nie licząc oczywiście osobnych broszur, które jednak głównie streszczają ustawę z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (tekst jednolity z 2000 r. Dz. U. Nr 14, poz. 176 ze zm.), a pola wyboru zawierają kwadraty, co wymusza na podatniku wstawienie krzyżyka.

Powyższe stwierdzenia, jak też krytyczne opinie środowisk prawniczych i mediów powinny skłonić prawodawcę do rewizji całej konstrukcji postępowań “formularzowych”, tak by słuszną zapewne w swych założeniach idea została zrealizowana należycie, to jest w sposób nie godzący w konstytucyjne prawa obywateli i nie utrudniający im dostępu do wymiaru sprawiedliwości.

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.